

Czwartek 17. kwietnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.
35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.
Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zjednoczenie stronnictw chłopskich. Burzliwy wiec pracowników gminnych. -- Starcie bezrobotnych z policją. -- Bestjalska zbrodnia.

POLSKIE PIELGRZYMKI W RZYMIE.

Rzym. (PAT.). Przybyła tu pielgrzymka uczniów szkół średnich z Polski, która zwiedziła uprzednio Wenecję i Padwę. Jednocześnie przybyła do Rzymu pielgrzymka złożona z 100 kolejarzy polskich.

WYCIECZKA WSHZ. ZE LWOWA W BUDAPEST.

Budapeszt. (PAT) Przybyła tu pod przewodnictwem Kaz. Ciesielskiego wycieczka studentów wyższej szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie, złożona z 43 osób. Wycieczka zabawi w Budapeszcie do środy, przyczem zwiedzi miasto, giełdę i kilka przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych.

HOOVER O KONFERENCJI MORSKIEJ.

Waszyngton. (PAT) Hoover powitał w wygłoszonym przemówieniu układ morski jako posiadający wielkie znaczenie obliczone na daleką metę. Prezydent zaznaczył, że konferencji udało się doprowadzić redukcję zbrojeń trzech narodów do stanu niższego około 25 proc. od tego, o jakim mówiono w Genewie i mniej więcej o 12 proc. niższego od stanu zbrojeń, przewidzianego przez obecny program morski, co będzie osiągnięte w miarę wycofywania statków będących obecnie w użyciu. Jednakże najważniejszym ze wszystkich jest fakt, że wzmiankowany układ położył kres ciągłemu powiększaniu zbrojeń morskich oraz zakończył ery podejrzenia i nieufności, powstałych na tle nieustannej rywalizacji w budowie okrętów.

UCHWALENIE BUDŻETU WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.). Po długiej i wyczerpującej debacie nad budżetem, która spowodowała upadek pierwszego gabinetu Tardieu, preliminarz wrócił obecnie do Izby z różnymi poprawkami, wprowadzonymi przez Senat.

Wielką przeszkodą przy ostatecznym głosowaniu nad budżetem była kwestja rewizji emerytur dla osób cywilnych i wojskowych. Izba domagała się, aby wysokość emerytur wzrastała automatycznie, ilekroć będą wzrastały odpowiednie pobory w służbie czynnej. Natomiast Senat wypowiedział się za podwyższeniem emerytur w stosunku do stopy przedwojennej.

Na wczorajszym rannym posiedzeniu Izby odrzucono 260 głosami przeciw 210 poprawkę domagającą się natychmiastowej podwyżki.

W czasie przerwy plenarnego posiedzenia

Autobus zgnieciony przez pociąg.



(xy) W stanie Nowy - Meksyk (Ameryka) 20 kilometrów na południe od Albuquerque, pociąg pędzący najechał na wypełniony pasażerami autobus i zgniół go literalnie. Z pasażerów zginęło na miejscu 22. Miejsce katastrofy jest formalnie zasiane poszarpanymi zwłokami. W czasie zderzenia się wybuchł ogień i wiele osób spaliło się. Na miejsce katastrofy wysłano 5 pociągów ratowniczych.

W Stanach Zjednoczonych wprowadzono

w ostatnich czasach w użycie luksusowe autobusy, które mają wyprzeć niewygodną jazdę pociągami. Są to olbrzymie autobusy, wyposażone w wszelkie najnowsze urządzenia, z wspaniałymi oknami. Kabiny autobusu mogą być zamieniane w nocy na sypialnie. W autobusie znajduje się również kuchnia i restauracja.

Rycina nasza przedstawia taki ruchomy hotel:

zebrała się komisja finansowa Izby, która przyjęła kompromisową poprawkę rządu, przyznającą do czasu przeprowadzenia ogólnej rewizji projektu 5 procent podwyżki emerytur. W rezultacie Izba deputowanych 465 głosami przeciw 120 przyjęła całość projektu budżetu.

ZWIĄZEK LEGJONISTÓW POLSKICH NA WĘGRZACH.

Budapeszt. (PAT.). Ukonstytuował się tu Związek Legionistów Polskich na Węgrzech, złożony z około 40 osób, pozostałych jeszcze przy życiu z pośród 300, którzy w chwili powstania Legionów Polskich w r. 1914 z inicja-

tyw zamieszkałego na Węgrzech Władysława Stadnickiego utworzyli organizację mającą na celu połączenie się z Legionami Polskimi.

KATASTROFA NA WIŚLE.

Warszawa. (PAT.) W pobliżu mostu kolejowego na Wiśle fale zatopiły kryje, na której trzech piaskarzy wydobywało piasek z dna rzeki. Dwóch z nich udało się uratować, trzeciego robotnika nie wydobyto mimo akcji ratunkowej kilku motorówek z komisariatu wodnego policji.

Na pasku junkra pruskiego

Schiele - Zwycięzca. — Triumf Junkra. — Hitler godzi się z Hungenbergem. — Konsternacja. —

(Od naszego korespondenta)

Berlin, w kwietniu.

Niesłychany, ultraprotekcyjnistyczny program agrarny, którym eksponent „Zielonego Frontu” minister Schiele uraczył gospodarkę niemiecką, został zasadniczo przyjęty przez rząd Brueninga i przeformowany w Reichstagu. Najniefortunniejsza i najmniej istotna gałąź produkcji niemieckiej ma zatem dyktować swoje warunki państwu nawskróś przemysłowemu. W razie faktycznego przeprowadzenia „ustawy o ochronie rolnictwa niemieckiego” nastąpić musi odtąd nie przemysłowiec, lecz junker. Fala podwyżek celných i innych zarządzeń protekcyjnistycznych, jaka zalalała Niemcy, wywołać bowiem musi silne zaognienie stosunków między pracodawcami a pracobiorcami, intensywną walkę o płace a w związku z tem podrożenie produkcji przemysłowej. Byłyby to w istocie jaknajfatalniejsze skutki zwycięstwa Schielego, które musiałyby obalić w zupełności wszelkie rachuby przemysłu niemieckiego i przekreślić szereg traktatów handlowych — nie mówiąc już o umowie polsko - niemieckiej. To też miny przemysłowców niemieckich bardzo się przerzedziły — czołowa organizacja przemysłu niemieckiego, „Reichsverband der deutschen Industrie” podniosło już dwukrotnie swój głos ostrzegawczy przeciwko programowi agrarnemu rządu Brueninga a również w kołach importerów niemieckich wrzeconiemiara. Za miskę soczewicy — jak powiada „Berl. Tageblatt” — sprzedaje rząd

Brueninga — Schielego najżywotniejsze interesy Niemiec.

Mówiąc o soczewicy, ma dziennik demokratyczny na myśli program finansowy, który nawet za cenę niesłychanych dotacji na rzecz agrariuszy jakoś nie chce ruszyć z miejsca. Wiemy jednak, że wyrugowanie socjalistów z rządu nie miało tylko przeprowadzenie programu finansowego na celu. Wiemy, że zwrot na prawo był od dłuższego czasu pium desiderium niemieckiego centrolewu. Tylko, że człowiek strzela a Pan Bóg kule nosi. Jak dotychczas bowiem, wygrał na tym interesie tylko rzekomo „skazany na śmierć” Hugenberg i jego ścisły pobratymiec junker. Przegrała zaś myśl konsolidacji kapitału, gospodarczej „pacyfikacji”, której teoretycznymi orędownikami okazywali się Niemcy stale na konferencjach międzynarodowych. Pozostały nagie fakty. Ugięcie się decydującego dotychczas w Niemczech czynnika, tj. przemysłu przed nieproduktywnym junkrem jest aktem wprost symbolicznym. Udowadnia on, że motywy, przypisywane Niemcom przez ich antagonistów, nie są bynajmniej przesadzone, albowiem w chwili decydującej występuje na widownię zawsze jeden i ten sam typ niemiecki: junker pruski.

Sytuacja wytworzona obecnie w Niemczech, jest nader symptomatyczna, jeszcze bowiem nie doszło do wprowadzenia w życie planu Younga a już dochodzi do głosu skraj-

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stoła, wymiotach lub rozwojnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda Franciszka-Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Zadać w aptekach i drogerjach. 1476

nie prawicowy odłam społeczeństwa niemieckiego. Stało się to tak nagle, że nawet przemysł niemiecki nie zdołał ocenić fatalnych skutków splawienia centrolewu; jakkolwiek bowiem odnosić się można do niemieckiej socjal - demokracji, to jednak jest ona zawsze a specjalnie dla Polski pewnego rodzaju gwarantem, zabezpieczającym ją przed nieczem niepohamowaną brutalnością naszego zachodniego sąsiada. Niemcy na pasku junkra pruskiego, Niemcy, uwolnione z pod kontroli okupanta, Niemcy Schielego są dynamitem, mogącym w każdej chwili rozsądzić ledwie utrzymujący się w równowadze gmach pokoju europejskiego. Hugenberg et consortes wiedzą bowiem dobrze, czego chcą, na wszelki wypadek lepiej od znajdującej się między młotem a kowadłem burżuazji niemieckiej. Po klęsce plebiscytowej postawili oni bez żadnego ryzyka na „Zielony Front” i wygrali. Wraz też przeprosił swego mistrza i mecenasa krótkowzroczny Adolf Hitler i oddaje mu znowu do dyspozycji czarne hufce swych narodowych socjalistów. Łada dzień może się więc już okazać potrzeba wprowadzenia artykułu 48 konstytucji. Hugenberg zaciera ręce, nadchodzi jego czas.

Można śmiało powiedzieć, że w kołach mieszczaństwa niemieckiego zapanowała wobec tego stanu rzeczy konsternacja. Tembar-

ANTONI MARCZYŃSKI.

„BIAŁA TRUCIZNA“

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy)

List ten wrzucił Staś własnoręcznie do skrzynki przy drzwiach mieszkania Franka, potem powrócił pędem na górę, pobiegł do sypialni rodziców i korzystając z nieobecności wszystkich domowników, wyciągnął dolną szufladę szafy. Bez trudności znalazł okragłe tekturowe pudełeczko. Tak, to było to same, które matka trzymała w dłoniach dziś rano. Na dnie znajdowały się jeszcze ze dwa naparstki białawego proszku, kokainy. Nagle ogarnęła go fala pokusy. Wiedział już, jak straszne następstwa sprawadza ten nałóg, przysięgał sobie uroczyście, że z nim zerwie, chciał przysięgać przysięgi za wszelką cenę, ale... — Przecież to ostatni raz w życiu, — wyszeptał, jakby w odpowiedzi na tajemniczy głos ostrzeżenia. I zwyciężył. Nie tknął białej tabaczki, choć palec same się ku niej wyciągały i wysypał całą zawartość pudełka do zlewu pod wodociągami.

Teraz przyszła kolej na najtrudniejszą część zadania. Wiedział już dokładnie w której szufladzie biurka ojciec przechowuje pieniądze; pozostało tylko odszukać pak kluczy, wyciągnąć owe 70 złotych i odesłać je przekazem pocztowym Frankowi. Tak, przekazem, żeby mieć w rękach dowód, iż dług wyrównany, żeby ten truciciel, do którego przedtem żywił tyle sympatii; nie zażądał później od matki powtórnego zapłacenia tej samej kwoty.

Niestety zadanie to było niewykonalne, przynajmniej narazie. Po długich poszukiwaniach i rozmyśleniach Staś przypomniał sobie, że ojciec nosi kluczyki stale przy sobie. Należało więc zaczekać do nocy i dopiero wtedy dobrać się do szuflady.

Tak powoli nie wlokły mu się godziny jeszcze nigdy, i dnia tak ciężkiego dotychczas nie przeżył. Podwieczorku ani kolacji nie tknął, a wieczór przylapała go matka nad książką, odwróconą „do góry nogami”.

— Co z tobą, dziecko najdroższe? — spytała pani Zaza, zaniepokojona nie tyle tem roztargnieniem, ile fatalnym wprost wyglądem syna. Znała historję jego nieszczonego afektu do Basi, bo jeszcze przed jej ślubem zwierzył się ze wszystkiego, to też zagadnęła go wprost, czy nadal „zawraca sobie głowę temi głupstwami”. Staś zaprzeczył kategorycznie, zaklął się na swą miłość do rodziców, że ma zupełnie inne zmartwienie, lecz jakie, tego p. Zaza nie zdołała z niego wydobyć. Zaciął się tak, że rozżalona opuściła jego pokój, mrużąc coś pod nosem na temat niewdzięcznych dzieci, co do własnych matek zaufania nie mają.

Wreszcie nadeszła pora do działania. Z sypialni rodziców dobiegało Stasia echo miarowego oddechu ojca; niekiedy zachrapał, czasem jęknął przez sen, bo nawet długi tuzin lat nie mógł zatrzeć wspomnienia owych godzin śmiertelnego przerażenia, kiedy granat rosyjski zagrzebał go żywcem w zawałonym schronie, i Jan Rostak przeżywał często w snach ten epizod wojenny, niezapomniany na całe życie.

Poomacku dotarł chłopiec do pracowni ojca i dopiero tutaj, zamknawszy uprzednio drzwi, odważył się zapalić światło. Bez wahania skierował się w stronę wieszadła, bowiem podpatrzył jeszcze onegdaj, że ojciec zostawił kluczyki w kieszeni swego płaszcza. Tak, było! Wyczuł je dotykem przez grubą materję, odwrócił płaszcz i prawie w tej samej chwili nastąpił loskot, który w ciszy nocnej równał się detonacji wystrzału. Laska! Przekłeta laska zsunęła się z haka, skutkiem poruszeń płaszcza i spadła na podłogę, wywo-

lując hałas, który ściał w żyłach krew przeżalonemu chłopcu. Długie sekundy, wlokące się jak godziny stał, przygwożdżony do miejsca trwając, wsłuchując się w tętno oszalałego serca i w uporczywy szept głosu ostrzeżenia: — Uciekaj!

— Nie! — szepnął. Musi to zrobić, co postanowił, inaczej ten łotr Frank będzie obgadywał jego, to mniejsza, ale matkę! Musi mu zapłacić dług, honorowy dług, jak go nazwał tamten.

Ośmielony ciszą, panującą w całym mieszkaniu, ruszył naukos w stronę biurka, ścisnąc w rękach klucze mocno, jak najmocniej, aby nie zadźwięczały po drodze. Bez trudu dobrał kluczyk, ale zanim wyciągnął szufladę, jego wzrok padł na fotografię rodziców. Wydało mu się nagle, że z poza tej szybki oczy ojca patrzą nań z wyrzutem i ze zgrozą. Pochylił głowę:

— Ja ci oddam, tatusiu, te 70 złotych... Przysięgam! — wyszeptał i chciał raz przejść to najgorsze, szarpnął ostro szufladę.

W tym samym czasie Zaza zaklinała męża, aby się nie narażał, lecz wybiegł tylnymi schodami do stróża kamienicznego i za jego pośrednictwem zaalarmował policję.

— Ładny byłby ze mnie żołnierz — odparł Jan Rostak, wciągając pospiesznie spodnie. — Sam sobie dam radę ze złodziejaskami, zobaczysz!

Zaza robiła sobie w duchu najstraszliwsze wyrzuty, że niegdyś zabrała mężowi rewolwer. Tam, w mieszkaniu Franka go pozostawiła i teraz Jan pójdzie z gołymi rękami naprzeciw bandytom, niewątpliwie uzbrojonym w cały arsenał broni. Pójdzie bezbronny on, kaleka, inwalida!...

— Nie! — wybuchnęła. — Nie pozwolę ci iść na pewną śmierć!

— Milcz-że, kobieto — syknął, zasłaniając jej dłonią usta. — Czy chcesz mi spłoszyć ptaszka? Nie bój się o mnie. Mam spluwę.

(C. d. n.)

dzie, że zagranica śledzi z najwyższym zainteresowaniem tok tragikomicznych zmagania elementów obecnego kierownictwa polityki niemieckiej. Już dotychczasowe pociągnięcia byłego rządu w dziedzinie celno-politycznej wywołały w szeregu państw, zainteresowanych w eksporcie do Niemiec, jaknajgorsze wrażenie. I tak np. w Danii rozpoczęto akcję bojkotu niemieckich produktów przemysłowych a również szereg innych państw przygotowuje represje gospodarcze wobec Niemiec. Ogromnie znamieny był pod tym względem zjazd 180 przedstawicieli niemieckich związków importowych, który uchwalił jaknajostrożniejszą walkę przeciwko programowi agrarnemu Schielego. Inicjatorami tego zjazdu byli importerzy jaj, którym wymyka się z rąk nie tylko nadzieja na wzmożenie importu z Polski, ale którym zagraża również wypowiedzenie traktatu z Jugosławią i ceł konwencyjnych z Włochami. Prasa niemiecka przemilała dotychczas ten wysoce charakterystyczny moment a nawet zastrzeżenia Związku przemysłu Rzeszy ukazują się dotychczas tylko w działach handlowych, faktem jest jednak, że świadomość niebezpieczeństwa, na jakie narażona jest gospodarka

Na święta!! Wędliny i mięsa K. Linttnera

wszelk. gatunku doborowej jakości
poleca najstarsza lwowska fabryka

Centrala: Rynek 9, tel. 35-83. Filje: Kochanowskiego 11 a, tel. 30-90
Boczna Strzyjska 1, — tel. 43-65.

2129

niemiecka dzięki kombinacji Bruening — Schiele, ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa. Coraz częściej narzuca się też pytanie — czy warto było wogóle wchodzić w kombinację z „gabinetem Hindenburga?“ — Pewnem jest jednakowoż, że, jakkolwiek zakończy się ta znamienna przygoda polityki niemieckiej, szansa, jaką otrzymał obecnie junker pruski, nie da się już bezpowrotnie wykreślić z oblicza aktualnej polityki niemieckiej i będzie stałym memento dla dalszych i bliższych sąsiadów Niemiec. d. s.

Stanowisko powyższe znalazło bardzo silne poparcie w publikacji W. Wojtyńskiego, jednego z czołowych statystyków niemieckich, który na podstawie danych lat 1927 do 1929 udowadnia, że podwyżka płac o 8 proc. spowodowała wzrost produkcji niemieckiej o 11 proc., podczas kiedy redukcja płac wywołała znaczny zastój w niemieckiej wytwórczości.

Rozpatrzywszy wyniki swoich badań, stwierdza wymieniony uczony statystyk, że przemysł niemiecki, obniżający zarobki, znajduje się na fałszywej drodze i czas już aby sobie przypomniał, iż najskuteczniejszym środkiem na podwyższenie produkcji jest podwyższenie płac za pracę, gdyż w ten sposób pomnaża się siłę nabywczą rynku wewnętrznego, a przez to podwyższa się zapotrzebowanie produktów na rynku, czego nie dokona, a przynajmniej nie w takim stopniu podniesienie wywozu zagranicę.

Powyższe rozważania są bardzo na czasie i w Polsce. Bo i u nas wciąż jeszcze panuje na tem polu nieporozumienie, wynikające właśnie z nieuświadomienia sobie tej prostej prawdy, że bez podniesienia siły konsumpcyjnej ludności — a więc bez poprawienia warunków bytu ludzi pracy — nie może być mowy o racjonalnem i skutecznem rozwiązaniu problemu wytwórczości wewnętrznej

Stara prawda w nowej szacie.

Podniesienie siły nabywczej ludności najskuteczniejszym środkiem podniesienia produkcji.

W niemieckich wydawnictwach gospodarczych toczy się obecnie ciekawa dyskusja na temat przesilenia, jego źródeł i sposobów uzdrowienia.

Ozję przemysłowców stanęła na stanowisku, że źródłem przesilenia jest cena wyrobów przemysłowych, nie mogących z powodu swej drożyzny znaleźć zbytu. Środkiem jedynym na załagodzenie przesilenia ma być potanień wyrobów drogą potaniania wytwórczości. Potanień to można, zdaniem niektórych przemysłowców, uzyskać drogą uproszczenia i mechanizacji samej produkcji i redukcji kosztów robocizny.

Większa część przemysłu tego zaprzeczenia niepodziela. Uznaje ona wprawdzie konieczność potaniania wytwórczości drogą racjonalizacji przemysłu, odrzuca jednak stanowczo myśl obniżenia zarobków. Trudność pozbycia się towarów polega, zdaniem tych kół, nie tyle na drożyznie wyrobów, ile na ubóstwie konsumenta. Cóż pomoże wszelka obniżka cen, kiedy konsument nie jest w stanie opłacić nawet ceny, stojącej niżej kosztów wytwórczości. Dla zwalczenia przesilenia jest

więc sprawa podniesienia zdolności konsumpcyjnej (nabywczej) rzeczą niemiłą ważną, niż sprawa potaniania produkcji.

Rozumujący w ten sposób powołują się na znane wypowiedzenie jednego z największych przemysłowców świata, Forda, który pierwszy poznał się na znaczeniu dobrobytu, jak najszerzych warstw ludności dla przyszłego życia gospodarczego, dając zrozumieniu temu wyraz słowami: „Powodzenie moje zawdzięczać wysokim płacom robotniczym“.

Krytyczna sytuacja miast.

RZĄD ODMÓWIŁ PROŚBIE ZWIĄZKU MIAST O POMOC I ULGI.

(c) Sytuacja finansowa miast polskich kształtuje się coraz krytyczniej. Wiele miast znalazło się w położeniu wprost katastrofalnem. Na porządku dziennym jest dopuszczanie przez samorządy weksli do protestu, nie brak w wielu wypadkach egzekucyj na kasach i dochodach gminnych. Sytuacja ta, która pogarsza się z dnia na dzień, jest tem fatalniejsza, że samorządy na własne siły lub na pomoc zbiorową ze strony ogółu samorządów liczyć nie mogą, szczególnie w warunkach obecnych.

Związek miast polskich zastanawiał się nad tą groźną dla samorządów sytuacją, spowodowaną zarówno ogólnym kryzysem gospodarczym w kraju, jak i nałożeniem na miasta rozmaitych ciężarów bez stworzenia źródeł dla ich pokrycia — i w rezultacie postanowił odnieść się do Ministerstwa skarbu z prośbą o udzielenie miastom tak bardzo pożądanej dla sanacji ich gospodarki, pomocy.

W memorjale, złożonym w tej sprawie, wystąpiono szczególnie o przyznanie samorządom następujących ulg: Odroczenie terminu ratalnych spłat pożyczek, zaciągniętych na zatrudnienie bezrobotnych do końca 1932 roku, oraz przyjęcie miastom, posiadającym płatności i zobowiązania wekslowe, z doraźną pomocą przez udzielenie krótkoterminowych pożyczek z rezerw kasowych Ministerstwa skarbu.

Zdawałoby się, że podniesione w memo-

riale dezyderaty i postulaty znajdują posłuch u miarodajnych czynników i że pomimo złej sytuacji gospodarczej w kraju, albo raczej właśnie z powodu tej złej sytuacji, rząd uwzględnił żądania miast polskich, w zrozumieniu, że poprawa ich sytuacji jest poprawą ogólnego położenia całego kraju.

Tymczasem Związek Miast zawiódł się w swych oczekiwaniach. Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego Związku miast odczytane zostało pismo Min. skarbu, które postulaty Związku załatwiło w sposób negatywny, nie podając absolutnie motywów tej odmowy.

Podkreślić tu należy, że memorjał do rządu zawierał bardzo szczegółowy opis tragicznej sytuacji miast i wskazywał również wszechstronnie formy i możliwości sanacji tych stosunków.

W rezultacie więc miasta polskie znów stanęły wobec nierozwiązanego problemu, jak przed tygodniami i miesiącami. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że znalazły się w ciężkiem położeniu wskutek ogólnej sytuacji a w pierwszym rzędzie wskutek polityki rządu w stosunku do samorządów, zarząd Związku miast postanowił nie złożyć bronii i w dalszym ciągu apelować do rządu o pomoc. Sprawa ta będzie tematem obrad ogólnego Zjazdu miast polskich, który zwołany został na początek maja b. roku do Warszawy.

Ordynacja podatkowa ma być ujednoliconą.

Niejednokrotnie już sfery gospodarcze wносиły memorjały z prośbą o ujednoliconie ordynacji podatkowej dla wszystkich podatków bezpośrednich. Obowiązujące dziś ustawy o podatkach bezpośrednich mają zupełnie odmienne przepisy, dotyczące wymiaru i ściągania tych podatków. Przeciętny płatnik z trudem orientuje się w tym labiryncie różnorodnych przepisów.

Obecnie sprawa ujednoliconienia tych przepisów jest na drodze do realizacji. Ministerstwo skarbu, przy współudziale zaproszonych przedstawicieli organizacji gospodarczych, rozpoczyna prace, mające na celu ujednoliconie porządku ściągania wymiaru podatków, jak również obrony płatnika, uważającego się za upośledzonego.

W związku z tem wysuwana jest bardzo ciekawa teza, dotycząca utworzenia specjalnych sądów skarbowych, które rozpatrywałyby odwołania podatkowe. Sady takie zastąpiłyby komisje odwoławcze i gwarantowałyby szybsze załatwienie odwołań, poza tem zaś sędzia, prowadzący sprawy podatkowe, byłby więcej auctorant ustaw, niż dzisiaj w komisji odwoławczej.

Bakterie miłości.

CIEKAWA KSIĄŻKA LEKARZA FRANCUSKIEGO, TRAKTUJĄCA O MIŁOŚCI JAKO CHOROBY.

Do wielkich odkryć doby obecnej przybývá jeszcze jedno: bakterie miłości. Wykrył je znakomity lekarz francuski dr. Paul

Voivenel i opisuje w książce, zatytułowanej „Choroba miłości“.

Aczkolwiek autor nie stwierdza, by mi-

Odznaczenie zasłużonej artystki.



(xy) Na onegdajszym przedstawieniu „Fausta“ odbyła się w Teatrze Wielkim piękna uroczystość. Wojewoda lwowski p. Gołuchowski na otwartej scenie wręczył złoty krzyż zasługi pani Amalii Kasprzowiczowej, długoletniej i zasłużonej artystce sceny

lwowskiej za owocną i wybitną działalność artystyczną.

Rycina nasza przedstawia jubilatkę w otoczeniu personelu Teatrów miejskich z dyrektorem Ludwikiem Czarnowskim na czele.

łość przyczyniała się do śmierci chorych na nią (poza wypadkami samobójstwa!), niemniej jest on przekonany, że nawet w rocznym okresie tej „choroby“ przyczynia się ona do wielu nieszczęść i wpływa fatalnie na zdrowie człowieka.

Choroba miłości — zdaniem dr. Voivenela — jest względnie niedawnego pochodzenia. Starożytność nie znała jej wcale, względnie, gdy występowała wtedy, uważana była za... obłąkanie. Aż do czasów trubadurów, a nawet pod pewnym względem aż do czasów Rousseau miłość romantyczna nie istniała i nie miała nie wspólnego z małżeństwem. Zawierano wtedy małżeństwa nie z miłości, lecz poto, aby mieć dzieci, lub też ze względów natury materialnej. Zawarcie związku małżeńskiego było dziełem i zadaniem rodziców, jak to się dziś zdarza jeszcze na wschodzie. Młodzi ludzie poznawali się na krótko przed ślubem i tylko w wypadkach „nieodpartego wstrętu“ odstępowano od zamiaru zaślubin. Mówi nam, co prawda, historia o miłości Antoniusza i Kleopatry, Parysa i Heleny, ale takie uczucia uważane były za formy obłąkania, które Bóg ukarał ludzi.

Voivenel uważa miłość za rodzaj zarazy, która występuje nadzwyczajnie w pewnych porach roku, zwłaszcza wiosną. Często występuje ona w groźnej formie i wtedy mnożą się samobójstwa. Najniebezpieczniejszym rokiem miłości w historii był rok 1830-ty.

Że miłość jest ślepa, nie ulega najmniejszej wątpliwości, gdyż bardzo często mężczyźni zakochują się w najbliższych kobietach. Jeżeli miłość jest bez wzajemności, wtedy następuje częstokroć zanik ciała: oczy tracą blask, skóra kolor i elastyczność. Człowiek opuszcza się duchowo i ma zamiary samobójcze. Voivenel ewidentnie, że miłość jest chorobą duchową, która odbiera człowiekowi

wolną wolę i robi zeń igraszkę losu. Zakochani widzą świat nie w naturalnych barwach, lecz jakby przez senną zasłonę.

Amerykański fizjolog Lillie próbował objaśnić te oznaki występowaniem w mózgu zakochanego pewnych materiałów trujących. One to nie pozwalają myślowi działać normalnie, one zatrują cały system nerwowy.

W mężczyźnie zjawiska te powstają przez patrzenie na kobietę. Kobiety nie dają się tak łatwo zwodzić oczom, lecz raczej kierują się intuicją i imaginacją. Dlatego też wśród mężczyzn spotykamy często naśladowców Don Juana. Są to w większości typy brzydkie, niepociągające. Tak np. Richelieu był jednym z najsłynniejszych uwodzicieli kobiet w historii Francji, aczkolwiek sam był niski i niepozorny.

Próby leczenia choroby miłości nie dawały dotychczas rezultatów. Jeden z lekarzy francuskich polecał pigułki kofeiny do zażywania przed północą, kiedy uczucie zazdrości rozsada najczęściej zakochanych. Inny tłumaczył, że uczucie zazdrości powstaje o tej porze z powodu, że żołądek jest pusty. Naogół, każdy powinien starannie wystrzegać się zapadnięcia na tę chorobę.

Voivenel uważa „miłość od pierwszego wejrzenia“ za bardzo rzadki objaw. Zdaniem jego, bakterie miłości potrzebują dłuższego czasu, by się rozwinąć w mózgu i rozpocząć swoje destrukcyjne zadanie. Miłość romantyczną należy wykluczyć w małżeństwie, gdyż najczęściej prowadzi ona do rozwodu.

Dr. Voivenel w zakończeniu twierdzi bardzo poważnie, że wszyscy zakochani mają małego lub większego „fjola“ w głowie.

Ciekawą jest rzecza, jak przyjmują zakochani jego książkę. Może uważać będą, że dr. Voivenel... też ma „fjola“.

Marnotrawca na tronie perskim.

W PRZECIAGU OŚMIU LAT PRZETRWONIŁ 5 MILJARDÓW ZŁOTYCH.

(xy) W Paryżu zmarł niedawno były szach perski Achmed Mirza. Śmierć jego była wynikiem wieloletniej ciężkiej choroby i szach nie przekroczył 32 lat życia. Jedenaście lat swego życia spędził ekszach w Paryżu, dokąd przybył z rodzinnego Teheranu jako młodziutki chłopak. Początkowo chciał się

tylko rozejrzeć w Europie, ale potem podobno mu się we Francji tak dalece, że nie miał ochoty wracać do Persji.

Achmed Mirza wstąpił na tron perski po swoim dziadku, od którego otrzymał piękny tytuł szacha i olbrzymi majątek, wynoszący 5 miliardów złotych w drogich kamieniach.



Aspirin
w tabletkach
środek uśmierzający
ból.
Wyjątkowo skuteczny
we wszelkiego rodzaju
zazębieniach
i bólach
reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

1796

Młody szach zaczął prowadzić w Paryżu niezwykle lekkomyślne życie i trwonil pieniądze z niespotykaną rozrzutnością. W przeciągu 10 lat udało mu się przetrwonil cały majątek w kwocie 5 miliardów złotych. — Wzyskie te pieniądze przetrwonil na kobiety, którymi był stale otaczany. Można sobie wyobrazić jaki był natłok pięknych kobiet do młodego szacha, wyrzucającego garściami pieniądze! Bo człowiek, który wydał dziennie okrago milion złotych, mógł sobie chyba pozwolić na wspaniałe podarunki dla najpiękniejszych swoich ulubienic!

Nie jeden skromny człowiek zastanowi się, jak można wydawać tyle pieniędzy. Ale młody szach robił to z największą łatwością. — Otoczony był stale rzeszą pochlebców i żył w niesłychanym przepychu. Prócz tego oddawał się namietnie grze i np. przegrał w Monte Carlo w ciągu jednego wieczora w ruletę 25 milionów złotych.

Był zresztą wymarzoną gościem kasy na w Monte, gdyż ogólna suma przegranych w ciągu licznych jego pobytów w kasynie, wynosi 125 milionów złotych.

Młody szach myślał zawsze z trwogą o powrocie na tron do Persji. Uwolnił go jednak od tego zmartwienia Riza Khan, który zagarnął tron perski i ogłosił detronizację Achmeda Mirzy, z czem młody ekszach pogodził się bez bólu.

W ostatnich latach skarbiec młodego szacha skurczył się znacznie, tem bardziej, że popyt na klejnoty stał się obecnie słabszy. Ekszach pozostawił mimo to jeszcze ogromny majątek, gdyż jeden z wielkich diamentów, będący w jego posiadaniu, przedstawia do dzisiaj kolosalną wartość.

Listy łańcuchowe i zdanie o nich laureatki Nobla.

(c) W ostatnich czasach zagnieżdził się u nas na dobre maniacki sport rozsyłania t. zw. listów łańcuchowych. Sam pomysł wręcz idyotyczny i słusznie został schłostany w jednym z feljetonów przez W. Raorta. Polega na konieczności 9-krotnego przepisania otrzymanego listu, zawierającego zazwyczaj najrozmaitsze imiona lub poszczególne wyrazy, i rozsyłania tych odpisów do swych znajomych, z których znów każdy ma powtórzyć 9-krotnie tę samą operację, o ile nie chce przerwać łańcucha szczęścia i sięgnąć w ten sposób na siebie najcięższych klęsk i nieszczęść.

Pomysł listów łańcuchowych zrodził się w Ameryce i w Anglii, a stamtąd powędrował dalej i daje się wszędzie ludności we znaki, bo niestety jest mnóstwo takich, którzy dają się brać na ten niedorzeczny kawał, traktując go na serio.

Ostatnio „listy łańcuchowe“ ogromnie rozpowszechniły się w Norwegii, tak, że w tamtejszej prasie powstała na ten temat obszerna dyskusja. Udział w niej wzięła i norweska laureatka Nobla, Sigrid Undset. Pisz ona w tej sprawie, co następuje:

„Pragnę pocieszyć wszystkie osoby lekkie i nerwowe zapewnieniem, że ja sama przerwałam „łańcuchy szczęścia“ przeszło dwadzieścia razy i nie sięgnęłam tem bynajmniej na siebie żadnych nieszczęść, o ile nie mam uważać za nieszczęście nagrody No-

bla; pamiętam bowiem dobrze, że w dniu przyznania tej nagrody rzuciłam do kosza list łańcuchowy. Potrafię nawet do pewnego stopnia współczuć z przesadami, o ile można je usprawiedliwić cieniem chociażby zdrowego rozsądku; irytuje mnie jednak, kiedy widzę, że ludzie tracą czas i pieniądze na coś tak bezzadanie idjotycznego, jak „listy łańcuchowe”. W dodatku uważam je za wysoce szkodliwe dla umysłów słabszych i dlatego proponuję, aby opodatkować wszystkich przepisujących i rozsyłających podobne listy na rzecz domów zdrowia dla tych, których mózg doznał szwanku wskutek otrzymywania niemających przesylek.

Może te mocne słowa laureatki Nobla aspokoją tych wszystkich, którzy przykładają wagę do listów łańcuchowych i zasypują nas zapytaniem, co sędzimy o tej niesamowitej formie korespondencji.

Wielki astronom

Tycho Brahe był również znakomitym astrologiem.

Mówił o tem na zebraniu Polskiego Towarzystwa Astrologicznego w dniu 11 bm. p. Jan Starża Dzierżbicki, prezes P. T. A. i autor codziennego Kącika astrologicznego w naszym piśmie.

Gdy urodził się syn króla duńskiego, książę Hans, ojciec zwrócił się do Tycho Brahe z żądaniem postawienia horoskopu noworodkowi. Słynny astronom opracował horoskop bardzo szczegółowo i przepisany własnoręcznie wręczył królowi Fryderykowi II-mu. Do dziś dnia ten rękopis jest ozdobą biblioteki w Kopenhadze.

W horoskopie było wypisane, że gdy książę będzie miał lat osmnaście — wystawionym zostanie na różnorodne niebezpieczeństwa, — głównie jednak ze strony Marsa tj. wojenne oraz na morzu. Dzięki jednakże dobroczynnemu wpływowi Wenus — tj. kobiety — książę może tego niebezpieczeństwa uniknąć. Lecz największe niebezpieczeństwo grozi księciu ze strony Saturna — jako silny atak choroby o charakterze „zimnym, wilgotnym, melancholijnym, co połączone będzie z cierpieniami duszy i zmęczeniem władz umysłowych”. Jak dodawał wielki astronom — „tylko cud oczywisty — jawne wmieszanie się Boga w życie człowieka — mógłby uratować księcia”...

Gdy książę Hans skończył lat osmnaście — został posłany przez ojca zagranicę i brał udział w oblężeniu Ostendy po stronie hiszpańskiej.

Został jednak wkrótce odwołany i udał się z flotą do Rosji, ponieważ król Fryderyk umówił się z carem, że dzieci swe połączą węzłem małżeńskim.

Ze łzami żegnano księcia.

Gdy po niezwykle trudnej drodze dotarł wreszcie do Moskwy — car przyjął go bardzo serdecznie — lecz cały czas schodził wyłącznie na pustych dworskich formalnościach. — Wreszcie książę Hans zachorował i umarł w dniu 28 października 1602 roku — nie ujrawszy na oczy swej narzeczonej, zdała od krewnych i ojczyzny...

Saturn zwyciężył — jak to przepowiedział wielki astronom.

Gdy do Kopenhagi zamiast wieści o ślubie przyszło zawiadomienie o śmierci — wszyscy przekonali się dowodnie, że Tycho Brahe dobrze postawił horoskop ks. Hansowi.

Są to fakty historyczne.

Jakie dokumenty muszą mieć wybierający się nad polskie morze.

Już w najbliższych tygodniach ze wszystkich miast polskich wyruszą liczne rzesze leżników, podążając nad brzeg polskiego Bałtyku do Gdyni, Orłowa, Jastarni i Helu. Po-



OBUWIE

SWIATOWEJ MARKI

2029

„HERMANN HIRSCH“

jest pod każdym względem niedoścignione.

O biust królowej Nefretete.



(xy) Od kilkunastu lat Egipt stara się celu odzyskania biustu. Rokowania te zbliżają się obecnie ku końcowi. Biust królowej Nefretete, dzieło rzeźbiarza Tutmosisa, należące obecnie do starożytności w Berlinie. Usiłowano początkowo zmusić Berlin do wydania biustu, zakazując archeologom niemieckim dokonywania poszukiwań w Egipcie. Ponieważ droga ta nie doprowadziła do celu, rozpoczął rząd egipski rokowania w celu odzyskania biustu. Rokowania te zbliżają się obecnie ku końcowi. Biust królowej Nefretete ma być wymieniony na dwa inne egipskie dzieła sztuki: na posąg arcykapłana Memfis, Ranofera i drugą rzeźbę egipską.

Rycina nasza przedstawia z lewej strony biust królowej Nefretete, w środku posąg arcykapłana Ranofera, z prawej strony głowę posągu Ranofera w powiększeniu.

nieważ droga do tych miejscowości prowadzi przez Gdańsk, Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło okólnik, w którym wymienia dokumenty, jakie potrzebne są przy przekraczaniu granicy Wolnego Miasta.

Na mocy ustawy z Gdańskiem do przekroczenia granicy polsko - gdańskiej wyma-

gany jest tylko dowód osobisty, stwierdzający obywatelstwo polskie, lub legitymacja urzędnicza, względnie wojskowa.

Nie upoważniają natomiast do wyjazdu do Gdańska legitymacje, wystawiane przez gminy bez stwierdzenia obywatelstwa polskiego przez administrację ogólną.

Pierwsza i ostatnia miłość lorda Balfoura

DLACZEGO WIELKI POLITYK ZOSTAŁ STARYM KAWALEREM.

(1) Pisanie pamiętników należy w Anglii do tradycyjnych zwyczajów wśród członków wysokiej arystokracji i mężów polityki.

Pisał także swoje wspomnienia niedawno zmarły lord Balfour i pamiętniki jego, jak o tem donoszą dzienniki londyńskie, mają niebawem ukazać się w druku.

Te zapiski i wspomnienia znakomitego męża stanu, zawierają prócz materiału politycznego i społecznego, czysto osobiste przeżycia, które odsłaniają niejedną tajemnicę jego życia. Wzruszająca jest historia pierwszej i ostatniej miłości lorda Balfoura, który umarł starym kawalerem, a gdy go pytano za życia, czemu się nie żeni, zbywał ciekawych żartem i nigdy nikomu nie wyznał, że w głębi duszy pozostał wierny tej jednej, jedynej, której nie dane mu było poślubić.

Kiedy lord Balfour młodym jeszcze był człowiekiem i nie miał jeszcze tytułu lorda, poznał raz, na zebraniu towarzyskim, młodą i piękną Mery Katarzynę Litlton, córkę bogatego lorda Litltona, szwagra sławnego męża stanu Gladstone'a. Zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Jak się zdaje, uczucie to, zostało odwzajemnione, bo ci młodzi spotykali się odtąd coraz częściej. Balfour był wszędzie tam, gdzie była Mery Litlton. Wreszcie wyznał jej swoją miłość i usłyszał, że zostało odwzajemnione. Postanowił prosić rodziców o rękę Mery.

Upłynęło od ostatniego spotkania kilka dni. Balfour musiał podczas tego wyjechać na prowincję w pilnej sprawie.

Dnia 21 marca 1875 r. (jak to zapisane jest w pamiętniku) Balfour udał się do jubi-

WIOSNA 1930

Przepletne modele OBUWIA nadeszły do znanego magazynu

1887

WIOSNA 1930

REICH Lwów Piekarska 1(Gmach Hotelu Krakowskiego). — Telefon 51-99. —
Ceny przystępne. O liczne odwiedziny uprasza firma.

lera i kupił pierścień zaręczynowy dla Mery, poczem zajechał przed pałac lorda Litltona. Tutaj, ku swemu przerażeniu, zastał cały dom w żałobie i dowiedział się, że Mery przed paru dniami nagle zachorowała i że mimo sztywnej pomocy lekarskiej nie udało się jej uratować, umarła ubiegłej nocy.

Nagła śmierć ukochanej dziewczyny wywarła na nim wstrząsające wrażenie. Poprzyślą sobie, że tej niedosłej żonie na zawsze

pozostanie wierny, i dotrzymał słowa. Serdeczna przyjaźń z rodziną lorda Litltona, zwłaszcza z bratem Mery, związała go z domem narzeczonej. Często chodził odwiedzać grób Mery, a choć nigdy nie opowiadał nikomu o tej wielkiej miłości i żartem zbywał tych, którzy usiłowali go swatać, całe życie nosił żalobę po tej, którą pokochał od pierwszego wejrzenia.

drugim papierze, prędko obrysowuje zarysy swojego obuwia (podeszew) i może już zawołać widzów na kontrolę).

Opiekunowie ubogich rozpoczęli swą działalność.

Jak wiadomo miasto nasze zostało podzielone na 9 okręgów opiekuńczych, z czego 6 pierwszych jest chrześcijańskich, dalsze zaś trzy są żydowskie. Z dniem 1 bm. opiekunowie rozpoczęli swą czynność opiekuńczą, urzędując w poszczególnych komisariatach dzielnicowych, a to: opiekunowie okręgu I. w komisariacie dzielnicy I. ul. św. Zofii 7, okręgach II. i VIII. w komisariacie dzielnicy II. ul. Krasickich 12, opiekunowie okręgu III. i IX. w komisariacie dzielnicy III. ul. Zamarstynowska 30, opiekunowie dzielnicy IV. ul. Łyczakowska 101, opiekunowie okręgu V. i VII. w komisariacie dzielnicy V. ul. Wąłowa 29, a okręgu VI. w komisariacie dzielnicy VI. Nowy Świat 22, a to od godz. 17—18 (5—6 pop.), opiekunowie chrześcijańscy, a od 18—19 (6—7 pop.) opiekunowie żydowscy. Ubodzy, potrzebujący pomocy i porady winni się zgłaszać w powyższych godzinach w tych komisariatach, do których są przynależni. Z racji rozpoczęcia działalności opiekuńczej odbyło się w sali Rady miejs. zebranie informacyjne wszystkich opiekunów ubogich oraz zaproszonych gości. Zebranych powitał zast. kom. rządu r. Frankowski, poczem delegat wydziału opieki społecznej p. W. Wolański przedstawił najważniejsze ustawy i rozporządzenia z dziedziny opieki społecznej, zaś mecenas dr. Maks Schaff przedstawił sposób i zakres urzędowania opiekunów społecznych. Podkreślił należyte zasługi Wydziału VII., a zwłaszcza owocną pracę organizacyjną na polu opieki społecznej zast. komisarza rządu r. Frankowskiego, który kwestję wspierania ubogich uregulował i postawił na wysokim poziomie etycznym.

Międzynarodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

Dnia 8 bm. odbyła się w Państwowym Urzędzie w. f. i p. w. konferencja w sprawie organizacji międzynarodowych zawodów strzeleckich we Lwowie na strzelnicy garnizonowej i w parku sport. 26 p. p. im. Prezydenta Ignacego Mościckiego. W konferencji pod przewodnictwem dyrektora pułk. dypl. Kilińskiego brali udział przedstawiciele D. O. K. VI. 26 p. p. Komendy Garnizonu Lwów, Związku Strzeleckiego, Centralnego Związku Łowieckiego, Związku broni małokalibrowej, Związku łączniczego, Dep. Piech. i Przystosowania Wojskowego Kobiet. Na konferencji ułożono program pracy i wybrano komitet organizacyjny.

Bezpośrednio po konferencji odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego, do którego ze Lwowa wchodzi pułk. Pytel, deca 26 p. p. pplk. Osadek, kier. Okr. Urzędu w. f. i p. w. i kpt. inż. A. Sanojca, kierownik budowy parku sportowego. — Komitet wyłonił ze siebie Komisję, do których zostaną zaproszeni przedstawiciele całego społeczeństwa.

Międzynarodowe zawody strzeleckie odbędą się w r. 1931, zaś w r. 1930 odbędą się narodowe zawody strzeleckie, których termin ustalono na pierwszą połowę września podczas Targów Wschodnich.

Należy z uznaniem powitać decyzję Min. Spr. Wojsk. urządzenia międzynarodowych i narodowych zawodów strzeleckich we Lwowie, który posiada piękną kartę w dziejach strzelectwa polskiego i z zapaleniem kultury sportu strzeleckiego.

15.000 jeńców wojennych w Rosji.

ZNAJDUJĄ SIĘ PRZEWAŻNIE WE WSCHODNIEJ SYBERJI I W CHINACH.

(xy) Na Śląsk wrócił niedawno z rosyjskiej niewoli, po piętnastu latach nieobecności, były austriacki jeńiec wojenny, Franciszek Pudelka i doniósł, że z początkiem roku 1930 odbył się w Rosji spis byłych żołnierzy armii austriacko - węgierskiej, znajdujących się jeszcze w Rosji w charakterze byłych jeńców. Spis ten stwierdził urzędowo, że w Rosji znajdują się jeszcze 15.000 byłych jeńców austriacko - węgierskich. Część tych ludzi przebywa w wschodniej Syberji i w Chinach, część zajmuje bardzo intratne stanowiska w koleji wschodnio - chińskiej. Rząd sowiecki

nie udziela żadnych środków celem repatriacji tych ludzi.

Liczba podana przez Franciszka Pudelki nie jest jednak ścisła. Jak podaje jeden z dzienników niemieckich, mnóstwo byłych jeńców austriacko - węgierskich znajduje się jeszcze dotychczas u Tatarów i Tundrów. Liczba ta więc jest znacznie wyższa niż 15.000.

Przecudne torebki i PARASOLKI — tanio — tylko 1967
u FLUHRA, Legionów 21, tel. 76-42

Czarnoksięskie sztuczki.

TRICK TELEPATYCZNY. — ZACZAROWANY DYM. — LATAJĄCY KAPELUSZ.

(?) Można się zabawić w sztuczki czarnoksięskie dla braku innej zabawy towarzyskiej.

Oto kilka „próbek“.

1) Wrzuca się do kapelusza, ustawionego dnem do góry, kilkanaście monet niklowych, poczem ten, który pokazuje tę sztuczkę, każe sobie zawiązać oczy.

— Proszę państwa! — mówi grzecznie domowy „prestidigitator“. — Teraz bardzo proszę wyjąć z tego tu kapelusza jedną monetę!

Ktoś wyjmując jedną monetę.

— A teraz niechaj każda z obecnych tu osób ogłębnie monetę dokładnie; jej datę, kiedy została wybita w mennicy, oraz inne szczegóły.

Moneta wędruje z rąk do rąk. Dzieje się tak, jak zostało przykazane.

„Prestidigitator“ potrząsa monetami w kapeluszu i prosi jedną z osób towarzystwa, by ową wyjętą i zbadaną dokładnie monetę, silnie ścisnęła w dłoni i tak ściśniętą, dłoń położyła na jego czole.

Trwa to jedną minutę.

— A teraz proszę wrzucić tę monetę do innych monet w kapeluszu i wymieszać je wszystkim! — przykazuje znowu.

Gdy to się już stało „prestidigitator“ z zawiązanymi wciąż oczami sięga do kapelusza i po chwili wyjmując wybraną monetę, pokazuje ją dookoła.

— Czy to ta sama?

Ogólne zdumienie. Poznają, że to ta sama. Wszakże pamiętają datę wydania i inne szczegóły

(Wyjaśnienie: Wybrana moneta ogrzała się przez ciągłe wędrowanie z rąk do rąk i przez przetrzymywanie jej w ściśniętej dłoni na przeciąg całych 60 sekund. Tak więc łatwo ją wyczuć wśród reszty zimnych monet).

2) Pokazuje się szklankę i stosowną nakrywkę tej szklanki. (Każdą sztukę osobną). Potem kładzie się na szklankę nakrywkę i ośłania chustką. Teraz domowy „prestidigitator“ zapala sobie papierosa i oświadcza:

— Wydmuchuję dym na moją dłoń i wrzucam przez powietrze do zamkniętej szklanki.

Ostrożnie wydmuchuje dym do otwartej

dłoni, potem udaje, że dym ten ugniata i ścisła w dłoni i rzuca szybko w stronę szklanki. Potem podnosi chustkę i rzeczywiście: w szklance pełno jest dymu.

(Wyjaśnienie: Gdy szklankę się przynosi, znajduje się na jej dnie pięć kropli kwasu solnego; a pięć kropel salkiaku znajduje się na spodzie nakrywy. Kiedy nakrywkę złoży się z szklanką, obydwie te chemikalia (kwas solny i salkiak) wytwarzają silną parę, podobną do ciemnego dymu, co widzi się dopiero wtedy, gdy chustkę się podnosi. Oczywiście, że ten eksperyment zrobić trzeba w pełnym oddaleniu, szybko i zrezygnować, by nie zdradzić się zapachem salkiaku).

3) Szanowne Panie! Szanowni Panowie! — mówi „prestidigitator“. — Mam tutaj oryginalny kapelusz. Posiada dziwne właściwości. Potrafi wędrować w ciemności. Zaraz tego dowiodę. Teraz wejdę do sąsiedniego pokoju, do którego prowadzi tylko te jedne, jedyne drzwi. Proszę, niech ktoś stanie na straży i strzeże tych drzwi tak, by nikt do mnie nie wszedł. Usiądę na środku pokoju, a na dowód, że z krzesła się nie ruszę, proszę, by ktoś na tym kawałku papieru rozciągnął kreski dokoła moich nóg. Któryś z panów postawi ten kapelusz na podłodze, w odległości sześciu metrów od miejsca, na którym będę siedział, lecz po stronie lewej. Potem zgasię światło w pokoju tym, gdzie ja będę siedział, opuścicie pokój i zamkniecie drzwi. Za minutę was zawołam. Zobaczycie, że kapelusz będzie wisiał na popiersiu tamtej figury, z prawej strony. A mnie zastaniecie na tam samym miejscu i przekonacie się, że nogi moje spoczywają na papierze i nie posunęły się poza kreski oznaczone.

Eksperyment ten przeprowadzono przy surowej kontroli. Udał się w zupełności.

(Wyjaśnienie: Kiedy „prestidigitator“ wchodzi do drugiego pokoju, ma już przygotowany w kieszeni taki sam arkusz papieru, jak jest ten, na którym kontrolujący oznaczyli położenie i zarysy jego nóg. Gdy kontrolujący weszli z pokoju, on wstaje, przeprowadza manipulację z kapeluszem, chowa pierwszy papier, siada i prędko kładzie pod nogi przygotowany arkusz papieru. Na tym

Tegoroczne ćwiczenia wojskowe. W EPOCE

SPECJALIZACJI

KUPUJE KAŻDY OSZCZĘDNY
I KAŻDY ZNAWCA TYLKO
W SKLEPACH SPECJALNYCH,
DLATEGO TEŻ NABYWA KA-
WĘ W FIRMIE — — —

JULJUSZ MEINL

AKADEMICKA 2 a.

RYNEK 18.

2161

W połowie maja br. rozpoczynają się ćwiczenia wojskowe, na które będą powołani następujący wojskowi: a) oficerowie rezerwy, a to: 1) z roczników 1903—1892, którzy byli powołani w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń z jakiegokolwiek powodów nie odbyli; 2) wszyscy z rocznika 1904 I-e ćwiczenie) i z roczników 1900, 1899, 1897, 1896, 1894 (III-cie ćwiczenie), bez względu na ilość odbytych ćwiczeń w granicach określonych art. 77 ust. 6 pow. ob. wojskowych, 3) ci z roczników 1902, 1901, 1898, 1895 i 1893, którzy w roku ubiegłym odbyli dopiero pierwsze ćwiczenie, jako nowomianowani lub nowoprzyjęci do WP. z b. armii zaboreznych podporucznicy rezerwy z roczników 1904 do 1894; b) podchorążowie rezerwy: 1) ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1928, oraz w lotnictwie i balonach, którzy ukończyli szkoły podchorążych rez. 1929, 2) ci, którzy w 1929 nie zostali zakwalifikowani do wymianowania na podporuczników, 4) ci szeregowi rezerwy, którzy w latach ubiegłych do r. 1929 ukończyli z wynikiem pomyślnym szkołę podchorążych rez., a nie uzyskali tytułu podchorążych rezerwy, tylko z racji posiadania wykształcenia 6—8 klas szkoły średniej (bez ma-

tury), c) szeregowi rezerwy: 1) ci podoficerowie i szeregowi, którzy podlegali powołaniu w ub. roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli; 2) z rocznika 1904 a) podoficerowie i starsi szeregowi z wszystkich broni i służb, b) wszyscy szeregowi piechoty i łączności, a z pozostałych broni i służby tylko ci, którzy otrzymają karty powołania. 3) Z roczników 1902, 1899 i 1897, a) podoficerowie z wszystkich broni i służb, b) szeregowi łączności, 4) z rocznika 1901 podoficerowie oraz szeregowi łączności, 5) z rocznika 1906 wszyscy podoficerowie i szeregowi łączności, 6) podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymują karty powołania, a) lotnictwa i balonów z roku 1906, 1905 i 1901, b) innych rodzajów broni i służb z r. 1902 i 1901.

Zainteresowani oficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy podlegają powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku, a chcieliby z różnych powodów uzyskać odroczenie ćwiczeń do następnego roku, względnie przesunięcie ćwiczeń do późniejszego okresu bieżącego roku, winni zasięgnąć informacji w najbliższej P. K. U. co do sposobu postępowania, jaki obowiązuje przy składaniu próśb o odroczenie względnie przesunięcia ćwiczeń.

Sprawa ulicy Heninga na Łyczakowie.

Wybudowanie kanału i podziękowanie dla redakcji „Wieku Nowego”.

(d.) Jak wiadomo naszym Czytelnikom, ulica Heninga na Łyczakowie była w skandalicznym zaniedbaniu. Wskutek braku kanału, ze wszystkich realności, położonych przy tej ulicy, wszelkie odchody kloaczne i nieczystości, wypływały na ulicę i płynęły po jej powierzchni wzdłuż chodnika w kierunku ulicy Łyczakowskiej i tam zalewały tor tramwajowy. Nadto ustawicznie parter realności, położonej przy tej ulicy pod l. 5, był ustawicznie zalewany wyciekami kloacznymi, dostając się przez drzwi do mieszkań. Stan ten opisaliśmy w jednym ze styczniowych numerów „Wieku Nowego”, a nawet zilustrowaliśmy go zdjęciem fotograficznym. Artykuł nasz i nasza ilustracja zrobiła swoje. Magistrat ocknął się i ostatecznie wybudował kanał i porządkuje ulicę Heninga.

W sprawie tej od mieszkańców tej ulicy otrzymaliśmy następujące pismo:

Imieniem mieszkańców ulicy Heninga składamy Szanownej Redakcji serdeczną podziękę za poparcie na łamach „Wieku Nowego” sprawy budowy kanału w tej ulicy, o któ-

ry daremnie przez szereg lat dopominaliśmy się w Magistracie, wnosząc nawet petycje do p. ministra generała Składkowskiego i Województwa lwowskiego.

Dopiero interwencja u prof. dra Obmińskiego, zastępcy komisarza rządowego, wdrożona przez Wydział „Towarzystwa Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego”, a poparta artykułem „Wieku Nowego” z dnia 25 stycznia br. Nr. 8578, odniosła skutek i budowa kanału natychmiast mimo pory zimowej została podjęta i jest już na ukończeniu.

Szanownej Redakcji „Wieku Nowego”, Wydziałowi „Towarzystwa Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego” i stanowisku prof. dra Obmińskiego zawdzięczamy, że suteryny domów przez nas zamieszkałych, nie zalewają już więcej odchody kloaczne i jest nam od tej pory możliwym oddechać powietrzem zdrowym.

We Lwowie, dnia 8 kwietnia 1930.
Józef Scheiger, Paulina Domańska, dr. Seweryn Kozak, Jan Rusiecki, Barański, Z. Holcman, Janina Kozakowa, Izidor Grebel.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragiczne skutki niedbalstwa.

Niezabezpieczona studnia pochłonęła 2-letnie dziecko.

(K. D.) Trybunał III. Senatu pod przewodnictwem r. dra Dworzaka rozpatrywał wczoraj sprawę przeciw 51-letniemu Michałowi Soltysowi, gospodarzowi z Łoziny, oskarżonemu o występki przeciw bezpieczeństwu życia z par. 335 uk.

Wspomnianego występkę dopuścił się obwiniony przez to, że na swem obejściu nie ocebrował należycie znajdującej się tam studni, wskutek czego w dniu 27 lipca 1928 r.

wpadła tam i 2 i pół letnia Anna Hirnyk, córka sąsiadów i poniosła śmierć.

Obwiniony tłumaczył się tem, że takie, a nie inne ocebrowanie miała jego studnia od szeregu lat i nigdy nikomu nie zlego się nie stało.

Trybunał skazał Soltysa na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Oskarżał prok. Poeche, bronił adw. dr. Wołoszyn.

Nożem kuchennym uśmiercił dziewczynę

3 lata więzienia za zabójstwo.

(K. D.) Władysław Salzman, 24-letni parobczak z Małachowa, miał osobiste porachunki z rodziną Baluchów, z którymi ustawicznie prowadził procesy. Z tego powodu poprzedził im krwawą zemstę.

W dniu 28 lipca ub. r. wracała z zabawy córka Baluchowej z pierwszego małżeństwa, 19-letnia Marja Dubanowicz w towarzystwie

swego narzeczonego Józefa Krawczuka, Paranki Łuczyszyn i Marji Garb. Władysław Salzman zmówiwszy się z Franciszkiem Salzmanem i Dmytrem Galantem, postanowili na Dubanowiczównę napadnąć. Galant dał swe ubranie Franciszkowi Salzmanowi dla zmylenia osób towarzyszących Dubanowiczównę co do osoby napastnika. Franci-

szek Salzman wziął od kolegi noż kuchenny i rzucił się z tyłu na Krawczuka. Krawczuk zbiegł. Dubanowiczówna obawiając się, by Franciszek Salzman nie ścigał jej narzeczonego chwyciła napastnika w pól. Ten wyrwał się jej z rąk, a następnie ugodził ją nożem w plecy. W parę chwil wskutek rany w prawym płucu Dubanowiczówna zmarła.

Franciszka Salzmana aresztowano. Wdrożone śledztwo wskazało na współwinnę Władysława Salzmana i Dmytra Galantego.

Wczoraj odbyła się przeciw nim rozprawa w Senacie III.

Franciszek Salzman bronił się opilstwem, a koledzy jego całkiem wyparli się winy. — W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący Franciszkę Salzmana na trzy lata ciężkiego więzienia, Władysława Salzmana i Galantego z braku dostatecznych dowodów, u niewinniono.

Przewodniczył nadr. Zawistowski, oskarżał prok. Sobolewski. Powództwo cywilne zastępował adw. poseł dr. Pieracki i dr. J. Weiss.

Bronili adwokaci dr. Gelb, dr. Sz. Weiss i dr. Heilpern.

W obronie męża

kwasem solnym oblała napastnika.

(K. D.) Przed Trybunałem pod przewodnictwem nadr. Jagodzińskiego, stanęła Józefa Truchanowa z Bilohorszczy, oskarżona o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną w dniu 24 lipca ub. r. przez oblanie kwasem solnym twarzy Mikołaja Kozdrasza, który z tego powodu utracił jedno oko.

Oskarżona naprowadziła na swą obronę fakt, że poszkodowany wtargnął do jej mieszkania ze siekierą i ciężko pobił starego Truchana. Ona chcąc odeprzeć napastnika, chwyciła za naczynie z kwasem solnym.

Trybunał uznał oskarżoną winną przekroczenia granic obrony koniecznej i wymierzył jej trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Oskarżał prok. Wondrausch, bronił adw. dr. Haudek. Powództwo cywilne zastępował adw. dr. Żywicki.

Olbrzymi pożar koło Jaworowa.

(d.) Przed dwoma dniami przedpołudniem w gminie Semerówka obok Jaworowa wybuchł olbrzymi pożar. Pocięło się palić w domu mieszkalnym gospodarza Ika Kochmana, a jak później stwierdzono, z powodu wadliwej budowy komina. Gdy cały dom Kochmana był w płomieniach, stąd, z powodu dość silnego wiatru, ogień zaczął przenosić się na sąsiednie domy, siejąc dokoła przerażenie wśród

mieszkańców, skutkiem czego nikt nie myślał już o żadnej planowej akcji ratunkowej, lecz każdy starał się zabezpieczyć choćby swoje ruchomości. W rezultacie spaliło się doszczętnie ośm gospodarstw, w tem 7 domów mieszkalnych, 12 stodół i 8 budynków stajennych razem z zapasami zboża, narzędziami rolniczymi i t.p. Ogólna szkoda wynosi około 300.000 złotych.

nosa i pugilares, zawierający 1 zł. 53 gr., poczem zbiegli.

Popołudniu inni dwaj bandyci na drodze między Mołodycem a Oleszycami w pobliżu Lubaczowa napadli na Fedka Warcabę. Steroryzowali go karabinem i zrabowali mu 20 zł. oraz kawałek chleba.

W Płonnej koło Sanoka dokonano napadu rabunkowego na dom Katarzyny Burniak. Policja sprawców tego napadu aresztowała. Są to: Wasyl Król i Piotr Michajłow, obaj mieszkańcy Płonnej.

potrwa co najmniej trzy dni, a tymczasem właśnie jutro są takie dwa wielkie pogrzeby, z Bernardynów. Jeden z karawanem ciągniętym przez 6 koni.

Rofi.

11 zł. 240.
podwójna
zł. 420.



BLEDNICE

niedokrmistość usunąć, podnieca apetyt,
przynurca siły tylko M. KRZYSZTOFORSKIEGO
wino chinowo-żelaziste z orem,
na maladze hiszpańskiej.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

Zdzierał klepsydry...

Bohater dzisiejszego obrazka Grzegorz Mowczan liczy lat 62. Pochodzi wprawdzie z prowincji, ale we Lwowie zasiedział się. Tu za czasów austriackich służył przy wojsku, przy którym dosłużył się godności ((cugsfirera). Tu piastował czas jakiś posadę policjanta austriackiego a następnie listonosza. Na żadnej posadzie nie mógł się jakoś utrzymać. Jego silnie i nie od mrozu zaczerwieniony nos, wskazuje wyraźnie — dlaczego Mowczana zewsząd wydalano. Ponad wszystko wolał zawsze wódeczność. Nietylko poza służbą, ale i w czasie służby był zalany, jak dzisiejsza Francja południowa.

Dziś stanął jako oskarżony przed sędzią aresztanckim dr. Rutką. Rzecznik prokuratury Naszkowski obwinia go, że schwytany został na gorącym uczynku, w chwili gdy zdzierał klepsydry nieboszczyków z kościoła OO. Bernardynów.

Sędzia: Dlaczego Mowczan zdzierał plakaty pośmiertne. Przecież to cudza własność. Oskarżony: Panie radco kochany, serdeczny! Przecie pan radca mnie zna nie od dzisiaj. Ja pana radcę jeszcze pamiętam, jak pan radca był młodzieńcem sędzią. Bo ja już we Lwowie przeszło 40 lat. W czasie wystawy w 94-tym roku, jak sam nieboszczyk cesarz przyjechał do Lwowa — to jako cugsfirer na paradę chodziłem. Jak dziś pamiętam to wszystko, bo nam wszystkim wtedy dali piwo. Dziś mi się już wprawdzie tak nie powodzi, ale jeszcze całkiem na psy nie zeszedł. Mam moje łóżko w Kamedulach u braci Albertów. Szanują mnie tam moi koledzy, bo wiedzą czem ja byłem.

Sędzia: Panie Mowczan, nie opowiadaj nam pan tu bajki. Słyszał pan o co pan dziś oskarżony.

Oskarżony: Panie radco kochany, złociutki, serdeczny. Ja przyznaję, że lubię chodzić na lepsze pogrzeby, co wychodzą z krypty OO. Bernardynów. Ja nigdy nie żebnę, choć z drugiej strony nikogo nie potrafię obrazić i odmówić przyjęcia, gdy mi ktoś coś z dobrego serca ofiaruje. Dlatego bardzo często można mnie widzieć koło OO. Bernardynów. Prawie codziennie. Znam wszystkich karawaniarzy i wszyscy także mnie znają. I właśnie jeden z tych karawaniarzy, pan Władysław, powiedział mi, że jak nieboszczyk już poszedł na ementarz — to trzeba zrywać plakaty po nim. Że wtedy już takie plakaty całkiem są niepotrzebne. I dlatego ja je zawsze zdzierał. Tymczasem się pokazało, że ja się pomylił i że mój poździerał plakaty nieboszczyka, co jeszcze nie odmaszerował na ementarz. Panie radco, ja tego naumyślnie nie zrobił. Jak Boga kocham, że gdybym był wiedział, że nieboszczyk jeszcze na katafalku, tobym plakatu nie był tknął. Proszę darować omyłkę.

Sędzia widocznie uwierzył słowom obrońcy Mowczana, gdyż po chwili ogłosił wyrok uwalniający go od winy. Niestety do wyroku dodał mały dodatek, a mianowicie orzekł dopuszczalność szupasu Mowczana do jego gminy przynależności.

Oskarżony: Panie radco złociutki, kochany, serdeczny. Ja wolałbym tu dostać tydzień, niż iść na szupas. Taż ja tu w Kamedulach mam moje łóżko. Nim się ten szupas załatwi i nim będą mógł znowu wrócić do Lwowa

Podróż 1160 Amerykanów po wybór żony.



(xy) 1160 greckich kawalerów przybyło onegdaj osobnym parowcem z Ameryki do Grecji, aby wśród kobiet greckich wybrać sobie towarzyszkę życia. Do wyboru pozostaje im czasu niewiele, bo za 14 dni parowiec wraca i sprawa małżeństwa musi być do chwili odjazdu załatwiona. Już poprzednio odbywały się podobne wyprawy masowe po żony z Ameryki do Europy, organizowane przez sprytnych agentów, którzy twierdzą, że wszystkie dotychczasowe podróże zakończyły się pomyślnymi wynikami.

Rycina nasza przedstawia pochod greckich kandydatów do stanu małżeńskiego, przybyłych z Ameryki, przez ulice Aten do katedry.

PROCES DEUTSCHTUMSBUNDU.

Bydgoszcz. (PAT) W czwartym dniu procesu Deutschtumsbundu przystąpiono do dalszego odczytywania aktów skonfiskowanych w szeregu lokali Deutschtumsbundu, a stanowiących podstawę oskarżenia.

Akta te między innymi wskazują, że niektórzy oskarżeni wydawali zlecenia dokonywania dokładnych statystyk osób odgrywających wybitną rolę wśród zamieszkałych w Polsce Niemców oraz zbierali wiadomości, które nie pozostawały w żadnym związku z celami Deutschtumsbundu.

Inne akta zawierają dane dotyczące ilości fabryk, zakładów przemysłowych itd. Z aktów tych między innymi wynika, że b. kierownik Deutschtumsbundu w Poznaniu, dr. Rausching, wyjeżdżał w sprawach statystyki do Berlina, gdzie komunikował się z tamtejszymi władzami i zażądać miał od Ostbunru w Berlinie większych zapomóg na cele statystyczne w b. zaborze pruskim. Z dalszych dokumentów wynika, że oskarżeni pozostawali w kontakcie z pewnym instytutem statystycz-

KALENDARZYK

życia towarzystw i związków.

(d.) Dla orientacji naszych Czytelników podajemy poniżej spis ważniejszych zebrań, posiedzeń i odczytów.

Sroda, dnia 16 kwietnia.

Godzina 17-ta w gmachu uniwersyteckim w Seminarjum prof. dra Abrahama posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Towarzystwa Naukowego. — Godz. 18.30 posiedzenie Rady Sierociej Dziełnicy VI. w biurze Komisarjatu miejskiego szóstej dzielnicy przy ulicy Nowy Świat l. 22. — Godz. 18.30 odczyt inż. Adama Ebenberga pt.: „O nowoczesnym oświetlaniu sceny“ w sali Pol. Tow. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza l. 9.

Otwarcie Oddziału M. K. O. na Żółkiewskim.

(d.) Wczoraj rano odbyło się uroczyste otwarcie drugiego Oddziału Miejskiej Kasy Oszczędności, otworzonego dla dzielnicy Żółkiewskiej i Zamarstynowskiej. W biurach, które znajdują się w realności przy ul. Żółkiewskiej l. 75, zjawili się wielu obywateli tych dzielnic, a nadto przybyli: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, komisarz rządowy prof. dr. Nadolski z członkami Rady przybyczej, dyrektorowie M. K. O. dr. Uhma i Guzecki itd. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Kiernik, proboszcz parafii św. Marcina w obecności ks. Łonczyna, proboszcza gr. kat parafii św. Mikołaja i ks. Turkiewiczza, gr. kat. proboszcza parafii św. Pietnie. Po przemówieniu ks. Kiernika zabrał głos dyrektor Kasy dr. Uhma, podnosząc zadania kas oszczędności i prace propagandowe MKO. Z kolei obecni wraz z panem wojewodą na ręce dyrektorów dra Uhmy i Guzeckiego składali życzenia najlepszego rozwoju nowej placówki.

Napady rabunkowe na prowincji.

(d.) Lwowski Urząd śledczy policji państwowej zawiadomiono wczoraj o trzech najnowszych napadach rabunkowych.

Wczesnym rankiem dwaj zamaskowani bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na jadącego furmanką Mojżesza Lipschitza, kupca z Tyrany Wołoskiej, w czasie, gdy ten dojeżdżał do Sanoka. Rabusie zabrali mu: papierosnicę alpakową, scyzoryk, chustkę do

nym w Niemczech, w którym pracowali również członkowie wydziału wywiadowczego Reichswehry.

OSZCZĘDZAJ!
Nie wyrzucaj pieniędzy niepotrzebnie!

**EAU DE COLOGNE
RUSSE
MECNAROWSKIEGO**

odpowiada najlepszym perfumom. 2033

W KINIE ZGINEŁO 15 OSÓB.

Rzym. (PAT.) W Licata na Sycylii wybuchł w kinoteatrze pożar w chwili, gdy sala była wypełniona publicznością, wśród której znajdowało się wiele dzieci. Ofiarą katastrofy padło 15 osób zabitych i kilka rannych, wśród nich troje dzieci. Przyczyny pożaru nie udało się ustalić.

HURAGAN PORWAŁ CHŁOPA RAZEM Z KROWĄ.

Białogród. (PAT.) Według doniesień z Zagrzebia, gwałtowny huragan szalał w okolicy miasta przez 10 minut, wyrządzając wielkie szkody. W wioskach Javorje i Ciborze wichura zerwała dachy niemal wszystkich domów.

Jeden wieśniak zginął, dwóch zaś odniosło rany. Huragan był taki silny, że w jednej miejscowości porwał wieśniaka wraz z krową i niósł ich nad ziemią na przestrzeni 30 m.

ŚNIEGI W ALPACH.

Bern. (PAT.) Na terytorjum Alp w całej Szwajcarii trwają jeszcze silne opady śnieżne.

SKAZANIE DWÓCH INŻYNIERÓW.

Warszawa. (PAT.) Warszawski sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie inż. Weissblatt i innych oskarżonych o spowodowanie katastrofy nowoznosczonego domu przy ulicy Starynkiewicza, przeznaczonego na pomieszczenie biur Dyrekcji kanalizacji i wodociągów m. Warszawy. W katastrofie tej zginęło 3 osoby. Sąd uznał niedbalstwo za udowodnione i skazał inż. Weissblatt i współoskarżonego z nim inż. Lichtenbauma na 6 miesięcy więzienia za spowodowanie przez nieostrożność śmierci 3 robotników. Połowę kary darowano skazanym na podstawie amnestii. Pozostałych oskarżonych, a mianowicie architekta Szylera i budowniczego inż. Krymkowskiego oraz majstra Kosteckiego uniewiniono. Skazanym zmniejszono kaucję z 25.000 na 1.000 zł. Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpatrzenia.

KARA ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO.

Londyn. (PAT.) Izba lordów przywróciła 44 głosami przeciw 12 punkt billu o wojsku, przewidujący karę śmierci za szpiegostwo i dezercję. Jak wiadomo, Izba Gmin zniósła ten punkt.

PROKURATOR WNOŚI KASACJĘ W SPRAWIE ULITZA.

Katowice. (PAT.) Prokurator przy Sądzie apelacyjnym zapowiedział wniesienie kasacji od wyroku sądu apelacyjnego z dnia 12 bm., uwalniającego Otona Ulitza od winy i kary.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 16. kwietnia. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8:89 zł. przy spokojnej tendencji.

Kupuj towary krajowe

Zastrzeżenia Polski w sprawie międzynarodowego rozejmu celnego.

Genewa. (PAT.) Wczoraj nadeszła tu notyfikacja rządu polskiego o przystąpieniu Polski do aktów zawartych na konferencji gospodarczej tzw. konferencji rozejmu celnego. Rząd polski jednocześnie zastrzega się, że nie mógłby przedłożyć do ratyfikacji zawartej konwencji handlowej, jeżeliby inne państwa w czasie od zawarcia do wejścia w życie wspomnianej konwencji wprowadziły w taryfach celnych zmiany niekorzystne dla polskiego eksportu. Termin przystąpienia do dwóch układów, opracowanych przez konferencję marcową, mija w dniu 15 bm. Dotychczas 16 państw podpisało konwencję handlową, zaś

20 protokoły o dalszych pracach gospodarczych.

Genewa. (PAT.) W związku z uchwaleniem przez parlament niemiecki szeregu podwyżek celnych, w kołach zbliżonych do Ligi Narodów podwyżki te uważane są za sprzeczne z duchem podpisanej przez Niemcy konwencji handlowej.

Berlin. (PAT.) Przyjęte przez Radę państwa ustawy podatkowe i agrarne, które uchwalili Reichstag, zostały podpisane przez prezydenta Hindenburga.

Ratowanie powagi sądu niemieckiego. Mętne motywy wyroku, skazującego Nogensów.

Berlin. (PAT.) Z Neu Strelitz donoszą: W motywach wyroku skazującego Nogensów, sąd w Neu Strelitz przyjął za podstawę zeznania świadków i oskarżonych, stwierdzające niewątpliwą ich winę w zamordowaniu małoletniego Ewolda.

Co do roli Jakubowskiego, sąd uważa za rzecz stwierdzoną, iż był on tym, który namawiał do zbrodni. Sąd pozostawił jako niewyjaśnioną w dalszym ciągu sprawę, kto dokonał czynu zbrodnicy — Jakubowski czy też August Nogens.

Jeden z obu, zdaniem sądu, mordował.

podczas gdy drugi stał na czatach.

Prasa demokratyczna podkreśla w komentarzach do wyroku, że i tym razem nie udało się sądowi wyjść z zakłętą koła dwuznaczników i przypuszczeń co do roli Jakubowskiego.

Trybunał również w ostatnim wyroku nie potrafił wskazać prawdziwego sprawcy i wycofał się na linję tak wyraźnie nakreśloną przez ławnika Sponholza, iż wyrok w zasadzie musi być utrzymany dla ratowania prestyżu trybunału.

Zjednoczenie stronnictw chłopskich. Uchwalenie rezolucji, zwróconej przeciw rządowi pomajowym.

Warszawa. (j. — telef.). W okresie zupełnego zaciśnięcia na terenie Sejmu oczekiwano z ogromnym zainteresowaniem wyniku zapowiedzianych na dzień wczorajsz narad stronnictw chłopskich w sprawie utworzenia wspólnego bloku.

Sprawa ta ma już swoją długą historję, wszelkie jednak dotychczasowe wysiłki w kierunku zjednoczenia stronnictw włościańskich pozostały bez rezultatu. Utworzony w jesieni roku ubiegłego „Komitet porozumiewawczy klubów sejmowych Wyzwolenia, Piasta i Stron. Chłopskiego nie posiadał wielkiego znaczenia. Najlepszym tego dowodem jest zaciętość, z jaką odbywała się walka wyborcza w ostatnich uzupełniających wyborach w okręgu sandomierskim. To samo dzieje się obecnie w okręgu Łida, gdzie trzy grupy chłopskie zwalczają się bez pardonu. Niemniej rokowania o utworzenie wspólnego frontu chłopskiego toczyły się dalej. Najwięcej ku temu ochoty miał Piast i Stron. Chłopskie, natomiast Wyzwolenie było niezdecydowane. — Dzień wczorajsz miał rozstrzygnąć o powodzeniu akcji. W dniu tym odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich trzech stronnictw włościańskich w lokalu Wyzwolenia.

Zebrań zagał jako gospodarz prezes Wyzwolenia wicemarszałek Róg, który objął przewodnictwo, zapraszając do prezydium posła Witosa z Piasta i Wronę ze Str. Chłop., poczem poseł Róg wygłosił przemówienie następującej treści:

Nie będę obrazował obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, bo ją wszyscy znacie. Szczególnie dla wsi i drobnego rolnictwa jest to sytuacja nad wyraz ciężka. Musimy wszyscy uczynić wspólny wysiłek, aby dla ratowania wsi utworzyć w Polsce jednolity front chłopski.

Wrogowie ludu powinni zobaczyć, że nie

będą mogli korzystać dalej z politycznego rozbitcia wsi. Obowiązkiem naszym jest zapomnieć o wszystkim, co nas dzieli, a podkreślić to co się obecnie w Polsce dzieje. Aby na zewnątrz, wobec Polski i wobec ludu dać wyraz naszym zgodnym poglądom, proponuję uchwalenie następującej rezolucji:

„Kluby parlamentarne Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta stwierdzają, że obecne rządy pomajowe doprowadziły do ruiny gospodarczej wieś. Drobne rolnictwo staje się na dno upadku. Kraj cały przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze. Wszyscy uginają się pod nadmiernymi ciężarami podatkowymi. Ci, którzy wydają obłężymie fundusze podatkowe nie chcą nad sobą kontroli Sejmu, wybranego przez cały naród. Za chęć i próby rozpatrywania nadużyć i pociągania winnych do odpowiedzialności, Sejm i posłowie obarczani są błotem obelg i kłamstw. W ten sposób unicestwia się wpływ mas ludowych na sprawy państwowe, samorządowe i gospodarcze.

Wobec powyższego kluby parlamentarne Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta postanowiły uzgodnić swe postępowanie tak w Sejmie jak i w kraju przez stworzenie jednolitego frontu ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i praw politycznych ludu wiejskiego.

Wszystkie zakusy ze strony obozu dziś rządzącego odbierania lub ograniczania praw ludu czy to przez gwałty czy przez fałszowanie woli narodu jak to było przy ostatnich wyborach, zastaną wieś przygotowaną do jednolitego i stanowczego odporu.

Po uchwaleniu tej rezolucji zamknięto posiedzenie, które trwało 15 minut.

W tej chwili trudno jeszcze ocenić, jakie będą rezultaty praktyczne wczorajszych narad i

czy istotnie dojdzie do zjednoczenia.

Na święta
POLECA PO NAJTAŃSZYCH CENACH
wina, likiery, wódki
i wszelkie delikatesy
Zamówienia na prowincję skutecznia odwrotnie.
Firma: FLORYAN ZWOLIŃSKI
(właśc. Józefa Zwolińskiego).
Handel win, delikatesów i restauracja
Lwów Hetmańska 10.

Sceptycy twierdzą, że co najwyżej można mówić o ewentualności utworzenia wspólnego bloku wyborczego

na wypadek wyborów,

a i to nie będzie łatwe wobec trudności rozdania mandatów. Wyzwolenie dąży raczej do utworzenia bloku wyborczego całego Centrolewu.

Bardziej optymistycznie zapatrują się na przyszłość przywódcy stronnictw włościańskich. Prezes Wyzwolenia, wicemarszałek Róg, w wywiadzie prasowym oświadczył, że narady wczorajsze są pierwszym ważnym krokiem na drodze konsolidacji ruchu ludowego w Polsce. W dalszym ciągu nastąpi uzgodnienie wszelkich prac w samorządach, organizacjach spółdzielczych, a przede wszystkim w akcji wyborczej. Na wypadek wyborów blok stronnictw włościańskich jest niewątpliwym, jakkolwiek Wyzwolenie dążyć będzie do wspólnej listy całego Centrolewu. W najgorszym jednak razie wystąpi blok samych stronnictw włościańskich.

Posł Rataj, wiceprezes Piasta i były marszałek Sejmu, powiedział:

„To, co się stało, uważam za fakt olbrzymiego znaczenia.

Oddawna byłem propagatorem idei zjednoczenia ruchu ludowego i to nie pod kątem widzenia sukcesów wyborczych. Chodzi tu o rzecz głębszą,

o położenie kresu rozdarcia duszy chłopskiej.

Jestem przekonany, że wkrótce dojdzie do pełnego zjednoczenia stronnictw ludowych bez względu na sytuację polityczną.

Wiceprezes Stronnictwa Chłopskiego, pos. Wrona oświadczył, że wspólne posiedzenie trzech klubów chłopskich traktuje jego stronnictwo jako

pierwszy krok do całkowitego zjednoczenia. Na najbliższych kongresach zapadną w tej sprawie decydujące uchwały. Od dziś jednak odbywać się będzie wspólna akcja polityczna, czy to na terenie sejmowym, czy w wyborach, wspólnych wiecach i zgromadzeniach. Stronnictwo Chłopskie uchwalilo propagandę utworzenia wspólnej akcji w Kółkach rolniczych, samorządach i związkach młodzieży.

ROBOTNIK ZACHWYCONY

Z głosów dzisiejszej prasy należy zanotować opinię „Robotnika“, który utworzenie wspólnego frontu chłopskiego wita w sposób entuzjastyczny. „Robotnik“ pisze, że zbliżenie stronnictw włościańskich, zaprzestanie wzajemnej walki i przyjęcie wspólnej rezolucji jest jeszcze jednym triumfem rządów pomajowych, który dążąc do rozbijania partij i stronnictw, osiąga działalnością swoją wyniki wręcz przeciwne od zamierzonych. Takich triumfów życzymy im jak najwięcej i jak najczęściej.

Prasa sanacyjna odnosi się do uchwalonych rezolucji bardzo sceptycznie. Żydowski „Nasz Przegląd“ stwierdza, iż wspólne posiedzenie było bardzo uroczyste, lecz mało konkretne.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu. Konferencje premiera Sławka.

Warszawa. (Pat.). Prezes Rady Ministrów W. Sławek przyjął w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych ministrów: spraw zagranicznych Zaleskiego, R. R. i O. P. Czerwińskiego, spraw wewnętrznych Józewskiego, pracy i opieki społecznej Prystora, robót publicznych Matakiewicza i kierownika Ministerstwa skarbu Matuszewskiego. Nadto premier przyjął posła polskiego w Pradze, Grzybowskię.

Jakkolwiek treść tej konferencji nie jest

znana, to jednak przypuszczają, że niektóre z tych rozmów pozostawały w związku z onegdajszą konferencją i audjencją premiera Sławka w Belwederze i na Zamku. Poza tem premier Sławek przyjął posła pułk. Koca i ks. Janusza Radziwiłła.

Warszawa. (j. — telef.) Intensywność narażenia na lanie rządu wywołuje szereg pogłosek. Między innymi mówi się o ewentualnej rekonstrukcji gabinetu.

Terminy nowych wyborów.

Rozpatrywanie protestów wyborczych.

Warszawa. (j. — telef.). W okręgach wyborczych, w których Sąd Najwyższy na skutek protestów unieważnił wybory, terminy nowych wyborów wyznaczone zostały następująco: wybory do Sejmu w okręgu Nr. 57 (Łuck) 18 maja, do Senatu w tymże okręgu 25 maja, do Sejmu w okręgu Nr. 62 (Lida) 25 maja, w okręgu Nr. 33 (Gniezno) 1 czerwca, w okręgu święciańskim i kowelskim wybory wyl-

znaczone zostaną prawdopodobnie na połowę lipca.

Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie dalsze protesty wyborcze jeszcze w ciągu kwietnia i maja. I tak protest przeciw wyborom w okręgu Nr. 51 (Lwów) 28 kwietnia, w okręgu Nr. 60, (Pińsk) 5 maja, Nr. 63 (Wilno) 12 maja, Nr. 25 (Biała Podlaska) 19 maja.

Starcie bezrobotnych z policją.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym na podwórzu Magistratu w Sosnowcu zebrał się tłum około 2000 bezrobotnych. Na tle wypłaty zasiłków przed świętami doszło do nieporozumień. Wezwano policję i nastąpiło starcie, w którym kilku posterunkowych pobito kamieniami. Również 4 bezrobotni od-

nieśli rany od kamieni rzuconych przez towarzyszy. Policja konna rozprószyła wreszcie tłum. W związku z temi zaburzeniami, wyjechał do Warszawy prezydent miasta Sosnowca celem interwenjowania w sprawie funduszy na zatrudnienie bezrobotnych i zasiłki

Aresztowanie 9 dyrektorów największej instytucji rosyjskiej.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspres Poranny“ donosi z Moskwy drogą na Rygę, o ogromnym wrażeniu, jakie tam wywołało aresztowanie 9 dyrektorów Centrosójuzu, tj. Związku spółdzielni z terytorjum całej Rosji sowieckiej.

Kierowników Centrosójuzu aresztowano pod zarzutem kontrrewolucji gospodarczej. Prezesem Centrosójuzu był do niedawna Lubimow, obecny kierownik sowieckiej misji handlowej w Berlinie. Między aresztowanymi znajduje się dyrektor Szkolnik, przed woj-

ną wielki handlarz drzewem, któremu zarzaczają, że i teraz utrzymuje stosunki z zagranicą.

Centrosójuz jeszcze przed wojną znany był za granicą, gdzie miał liczne przedstawicielstwa i za ich pośrednictwem przeprowadzały Sowjety pierwsze swoje transakcje z zagranicą. Rola tej instytucji jest olbrzymia, jeśli się zważy, że zmonopolizowała ona prawie cały handel w Rosji sowieckiej.

Bestjalska zbrodnia

W oczach 4-letniej córki nieludzki mąż zakatował na śmierć swą żonę.

Warszawa. (j. — telef.). Bestjalskiej zbrodni dokonano we wsi Komorowo w woj. warszawskim. Mianowicie zamieszkały tam gospodarz Ziółkowski skopał tak straszliwie swą ciężarną żonę, że ta na miejscu zmarła. Ohydnej tej zbrodni dokonał Ziółkowski w oczach swej 4-letniej córeczki, która była świadkiem, jak ojciec, zaczaiwszy się w polu na żo-

nę, pastwił się nad nią w okrutny sposób, kopiąc ją nogami w głowę i w brzuch. Nieszczęśliwa błagała okrutnika o miłosierdzie, lecz daremnie. Ziółkowski znęcał się nad żoną aż do chwili wydania przez nią ostatniego tchnienia. Potem, zostawiając nieżywą żonę i płaczącą dziewczynkę, opuścił wieś. Policja wdrożyła poszukiwania za zbrodniarzem.

„Dzień żałoby“ w Indjach. Krwawe starcia z policją.

Kalkuta. (PAT.) W związku z obchodzonym wczoraj dniem żałoby przyszło tu do poważnych starć. 19 osób, które odniosły rany, musiano umieścić w szpitalach. Tłum obrzucał kamieniami oddział straży pożarnej, który gasił pożar jednego z wozów tramwajowych. Jeden oficer brygady został ciężko ranny, 6 innych oficerów, Europejczyków, odniosło również rany, wśród nich dwóch poważne.

Kalkuta. (PAT.) Sytuacja jest obecnie opanowana. Tramwaje krążą normalnie, jednakże dzień żałoby jest ściśle zachowany przez większość kół indyjskich. Jeden z policjantów, broniąc rannego kolegi, strzelił do grupy Hindusów, którzy go zaatakowali. Dwie osoby odniosły rany. Aresztowano 13 Hindusów.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

DOBRE, SMACZNE I ESTETYCZNIE
(OPAKOWANE są musztardy (francuska, angielska i kremska) znanej firmy lwowskiej Gorgon i Ska (Lwów, Zamarstynów), która od sześćdziesięciu lat zaopatruje smakoszy w pierwszorzędną towar.

Kto wie, jaką rolę odgrywają musztardy na święconym stole i czym jest smaczny i zdrowy ten specjał Gorgonów, ten niewątpliwie zaraz zażąda musztardy Gorgona. (x).

Przed wyborami do Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.). Jutro upływa ostateczny termin wnoszenia list kandydatów na posłów do Sejmu śląskiego. Dotychczas w głównej komisji wyborczej w Katowicach zgłoszono 11 list, w tem 2 niemieckie. Prawdopodobnie ilość list we wszystkich trzech okręgach wyborczych nie przekroczy 12. Socjaliści niemieccy występują samodzielnie. Endecja występuje pod firmą „Centrum Katolickie”, lista zamaskowanych separatystów brzmie „Śląski Związek samopomocy i obrony”, partje prorządowe występują pod firmą „Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy”. Z własną listą występuje także prorządowa grupa rolników i frakcja rewolucyjna PPS.

1300 ludzi bez chleba.

Warszawa. (j. — telef.). Z Olkusza donoszą, że zarząd fabryki Westen oświadczył na konferencji porozumiewawczej w starostwie, że zmiana cennika i odwołanie redukcji nie mogą być przeprowadzone z powodu kryzysu przemysłowego. Zarząd zmuszony jest fabrykę, zatrudniającą 1300 ludzi, zamknąć na czas nieograniczony.

Bramy domów zamyka się o godz. 10. wieczór.

(d.) Jak wiadomo, przed tygodniem Rada przyboczna komisarzy rządowych uchwaliła, aby w porze letniej, to jest od 15 kwietnia do 15 października, bramy domów były otwarte do godziny 11 w nocy, a równocześnie mają być do tej pory oświetlane klatki schodowe i ulice. Postanowienie to komisarz rządowy prof. dr. Nadolski przesłał do Starostwa grodzkiego celem wydania odpowiedniego zarządzenia. Jednak zarządzenia takiego Starostwa grodzkiego jeszcze nie wydało, gdyż właśnie starosta pan Aleks. Klotz wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy i dopiero dzisiaj wraca.

Zatem narazie stan pozostaje niezmienny. Dozorczy mają nadal bramy zamykać o godzinie 10 wieczór, zaś spóźnieni lokatorzy winni opłacać t. zw. „szperę”.

Stan ten trwać będzie aż do czasu, gdy pojawi się odnośne zarządzenie Starostwa grodzkiego, które będzie rozplakatowane na murach miasta.

Sfingowany napad.

Sam siebie wypoliczkował i zachloroformował.

(xy) Przed dwoma tygodniami policja paryska zajmowała się gorliwie sprawą napadu na agenta i kasjera Pawła Prevosta, którego znaleziono w jego biurze zachloroformowanego i ograbionego z powierzzonej mu kwoty 75.000 franków. Prevost, przesłuchany w śledztwie, twierdził początkowo, że dokonano na niego napadu, zachloroformowano go i ograbiono z pieniędzy. Opisu sprawców nie umiał podać. Zeznania Prevosta wydały się komisarzowi policji podejrzaną. Badał więc dalej Prevosta, który zeznał wkońcu, że wypoliczkował sam siebie pięścią, następnie ukrywając pieniądze w rurze kaloryferu, włożył sobie do ust chusteczkę, pokropioną chloroformem.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Podejrzani o włamanie na pocztę i kupcy skradzionych znaczków pocztowych na wolności!

Holzmann złożył kaucję w kwocie 1000 zł.

(d) W swoim czasie donieśliśmy, że za włamanie do urzędu pocztowego na głównym dworcu kolejowym we Lwowie i kradzież znaczków pocztowych na kwotę 400.000 zł. aresztowani zostali włamywacze: Józef, Marjan i Włodzimierz Bobele, oraz blatnicy: Dawid Holzman, Lublin, Neuer, Kwartier, i Parnes, a także podurzędnik pocztowy Michał Majchrowicz, którym łącznie odebrano znaczków pocztowych na kwotę 380.000 zł.

Wczoraj wszystkich powyż wymienionych sędzia śledczy dr. Sekiewicz wypuścił na wolną stopę. Holzman wyszedł z więzienia za

kaucją 1000 zł. Bracia Bobele, Józef, Marjan i Włodzimierz, opuścili więzienie śledcze bez kaucji i nadal są podejrzani o to włamanie. Do czynu im zarzucanego oni nie przyznali się. Wprawdzie Józef i Marjan Bobele byli już karani za włamanie, lecz — jak twierdzą — procedurę tego dalej nie uprawiają.

W związku z tą sprawą Włodzimierz Bobela, murarz, zamieszkały przy ul. Inwalidów 1. 15, prosi nas o zaznaczenie, że do tej pory nigdy nie był karany, w włamaniu nie brał żadnego udziału, a jedynie tylko niewinnie został podejrzany.

Samobójstwo z obawy przed obłędem.

Uciekł z domu i utopił się w Sanie.

Przemyśl, w kwietniu.

(m) Znany tu, jako ogrodnik - dekorator Jan Leško, był zatrudniony nie tylko przy uprawie ogrodów kwiatowych w mieście, lecz także dość często używano go do okolicznych dworów, gdzie pracował w parkach dworskich.

Leško jednak od dłuższego czasu czuł się niedobrze. Władze umysłowe coraz częściej zaczęły mu odmawiać posłuszeństwa, zapomniał o dotrzymywaniu zamówień, nie wyjeżdżał na wieś, mimo że się zobowiązał, nie pamiętał. W ostatnich tygodniach dążył się z Leśkiem coraz gorzej mimo, że był to mężczyzna o atletycznej budowie ciała. Stronił

od ludzi, z nikim nie rozmawiał. Aż onegdaższej nocy zerwał się w północy z posłania i znikł z mieszkania. Żona udała się niezwłocznie za nim, przeczuwając jakieś nieszczęście. Ale wszelkie poszukiwania były daremne. Leško znikł.

Dopiero wczoraj przypadkowo natrafiono na jego zwłoki w Sanie, opodal tzw. „Szajbówki”. Okazało się, że Leško popełnił samobójstwo widocznie z obawy przed groźącym mu obłędem.

Zwłoki jego przeniesiono do kostnicy szpitala powszechnego. Tragiczny zgon tego pracowitego człowieka wywołał tu szczerą żal.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w kwietniu.

(HJ) **SAMOBÓJSTWO UCZENICY.** Onegdaj Janina Pyłpiuk, lat 12, córka Mikołaja ze Stanisławowa, uczennica 4 kl. szkoły powsz. popełniła samobójstwo, rzuciwszy się w pobliżu Chryplina do Bystrzycy. Przyczyną samobójstwa było podobno wydalenie ze szkoły.

WIELKI POŻAR. Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Józefa Jastrzębskiego w Młynickach, pow. Żydaczów. Pastwą płomieni padły wszystkie budynki i dom mieszkalny wraz z inwentarzem żywym i martwym wymienionego gospodarza, a nadto cały szereg zabudowań wraz z inwentarzem sąsiednich gospodarzy.

(H. J.) „Dawaj hrosz! bo tebe zariżu”. Napad rabusia na kobietę. Dnia 6 bm. o godz. 21 w Komornikach pow. Turka, Mikołaj Hnieki lat 28 bez zajęcia, dokonał rabunku na osobie Stefani Komornickiej w ten sposób, że gdy ta wracała konno ze sklepu do domu, ściągnął ją przemocą z konia i dusząc rękoma za gardło krzyczał: „dawaj hrosz! bo tebe zariżu”. W tym czasie zabrał jej z kieszeni 9 zł. Hnieckiego aresztowano.

Groźny pożar w Jaremczu, spłonęła willa. Dnia 8 bm. o godz. 3-ciej wybuchł pożar w willi drewnianej Hermana Struma w Jaremczu wskutek czego spłonęła cała willa wraz z częścią urzędów. Szkoda około 65 tysięcy zł. Pożar zlokalizowano dnia następnego o godz. 11. Wedle dotychczasowych dochodzeń, pożar wybuchł wskutek wadliwej budowy komina. Willa ubezpieczona była w P. D. U. W. i w Związku przemysłowców Polskich.

Zamach morderczy. W nocy dnia 7 na 8 bm. około godz. 22.30 Hryć Goldak rolnik, lat 27, strzelił z karabinu przez okno do mieszkania Hrycia Neporodnego w Junaszkowie, pow. Rohotyn, w zamiarze zastrzelenia Goldaka. Kula karabinowa trafiła w ramę okna, nie raniąc nikogo. Sprawcę aresztowano pod zarzutem usiłowanego morderstwa. Wypadek spowodowany został na tle wzajemnych tarć, z powodu przegranego procesu

Włamanie do agencji pocztowej. W nocy 7 bm. włamali się nieznani sprawcy do lokalnej agencji pocztowej w Dubie pow. Dolina, rozbili dwie kłódki, na które zamknięta była drewniana kasa, okuta grubą blachą i zabrali z kasy 11 zł. Następnie otworzyli jeden list, nadesłany z Argentyny i zabrali dwa pakiety pocztowe. W jednym, nadesłanym pod adresem Eljasza Kobięca z Duby, znajdowały się środki lecznicze wartości 21 zł. a w drugim buciki wartości 40 zł. własność Edwarda Grossa z Rypnego. Sprawcy zbiegli nie pozostawiając żadnych śladów.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl.) **Wypadek automobilowy.** Szosą Drohobycz — Hubicze zdążył onegdaż wypełniony pasażerami autobus, oznaczony znakiem LW. 8113, prowadzony przez szofera Romana Zielińskiego z Hubicz. Na kilka kilometrów przed celem podróży wspomniany wóz wskutek pęknięcia kierownicy, całym impetem stoczył się do przydrożnego rowu, wywracając się kołami do góry. Z pasażerów naszczęście żaden nie doznał szwanku, co można wprost cudem nazwać. Skończyło się jedynie na strachu jadących i uszkodzeniu autobusu.

Aresztowani mają na sumieniu szereg ciemnych sprawek. Ostatnią ich „pracą” było włamanie i usiłowana kradzież narzędzi wiertniczych oraz przyborów kopalnianych na szkodę jednej z boryslawskich firm naftowych, gdzie właśnie przychwyleni zostali na gorącym uczynku.

Aresztowani Jan Baczyński, Stanisław Barański i Władysław Szuba (nie Szada, jak mylnie podano) usiłowali dokonać kradzieży węgla z magazynu Władysława Wejdy w Boryslawiu, mieszczącego się obok zabudowań firmy „Małopolska”. Złoczyńców zauważył strażnik firmy „Małopolska” Jan Wilk, przytrzymując jednego z nich. W chwili tej drugi opryszek strzelił z rewolweru do Wilka, raniąc go w lewą rękę, poniżej łokcia. Wszyscy następnie zdolali zbiec. Policja, jak wiadomo, wyszukała ich, przyczem ustaliła, że sprawcą postrzelenia jest Baczyński.

Tylko kinoteatry
KOPERNIK
MARYSIENKA

wyświetl. najwspanialszy film świata, przedstawiający życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie
JEZUSA
CHRYSTUSA „**Krół Królów**” Początek codziennie od
godz. 3, 5, 7 i 9-tej. 21079

Zgromadzenie pracowników gminnych. Sprawa dodatku mieszkaniowego i urlopów wypoczynkowych. Protest pracowników i stanowisko wyczekujące do dnia 25. kwietnia.

(d.) Na wczoraj wieczór Zarząd Związku pracowników gminnych zwołał Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie swoich członków. Odbędzie się ono w dużej sali posejmowej w gmachu hr. Skarbka, która była pracownikami gminnymi wypełniona po brzegi. Tematem obrad zebranych były sprawy: sprawozdanie z konferencji u komisarza rządowego prof. dra Nadolskiego, wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego, zerwanie urlopów wypoczynkowych i redukcja pracowników w gazowni miejskiej.

Obradom przewodniczył p. Tadeusz Drobut, referat zaś wygłosił p. Franciszek Hoffman, poczem przemawiał cały szereg mówców, a dyskusja była prowadzona w bardzo żywej i burzliwej formie. Mówcy podnosili, że w miejskich przedsiębiorstwach gospodarstwo jest fatalne, a w szczególności w zakładach elektrycznych, przyczem ostro krytykowali zarządy dyrektora inż. Dziewońskiego, oraz wnioski p. Kaz. Maksymowicza na posiedzeniu Rady przyboocznej, aby tramwaj elektryczny wydzierżawić, pod adresem którego padło wiele cierpkich słów. Gdy wzrósł deficyt, Zarząd miasta i Magistrat zagiełi swój parol na uposażenie i prawa pracowników gminnych. Zarządzono odebranie im dodatku mieszkaniowego i skrócono dotychczasowe

prawo do urlopów wypoczynkowych prawie o połowę, a tymczasem dotychczasowa norma urlopów dla wszystkich pracowników miejskich, zatwierdzona jeszcze za rządów prezydenta Neumana, obejmuje: 8 dni urlopu po jednym roku służby, 15 dni po trzech latach, 21 dni po pięciu latach i 28 dni po dziesięciu latach służby. Zatem w wymiarach tych nie ma nic rażącego. Wreszcie do tej pory nie została załatwiona od kilku lat wentylowana sprawa pragmatyki służbowej. Z tego powodu wśród pracowników gminnych panuje rozgoryczenie, co też wczoraj objawiło się w silnych protestach zebranych.

Po przeprowadzonej dyskusji zebrani uchwalili protest przeciw wydawnym zarządzeniom i postanowili nie przyjąć tych zarządzeń do wiadomości, a następnie uchwalę tę zakomunikować Magistratowi i czekać na odpowiedź do dnia 25 kwietnia. — Gdyby zaś odpowiedź Magistratu była odmowna, pracownicy gminni zajmą odpowiednie stanowisko.

Uchwałę tę ujęto w odpowiednio zredukowaną rezolucję, którą zebrani przyjęli przez aklamację burzą oklasków.

Na tem o godzinie 22,30 zakończono obrady, poczem zebrani w spokoju rozeszli się do domów.

Nieuchwytny bandyta.

Zawsze we fraku, rabuje hotele i kradnie samochody.

Najsprytniejsi agenci policji londyńskiej szukają obecnie w całym kraju nieuchwytnego bandytę, o którym nikt nie wie, kim jest, chociaż się o nim wie bardzo wiele.

Wedle zezbrań przez policję danych, jest to człowiek niesłychanie elegancki. Wiadomo również o nim, że może uchodzić za wzór dobrych manier, że posiada rozbrajająco miły uśmiech i gładki sposób wyrażania się. Jeżeliby się go spotkało w hotelowej restauracji, podczas śledzenia, który z gości hotelowych zasiada przy stole, żeby w jego nieobecności okraść z klejnotów jego pokój, jak powiadają agenci policyjni, wzięłoby się go z pewnością za bogatego arystokratę.

Bandyta ten operuje tylko w najpierwszorzędniejszych hotelach, a po dokonaniu rabunku znika spokojnie, aby połączyć się ze swoimi współnikami i odjechać skradzionym samochodem. Człowiek ten bowiem jest także mistrzem w jeździe automobilowej, umiającym doskonale kierować samochodem wszelkiej marki. Wybiera jednakże z zamiłowaniem najwytworniejsze limuzyny.

Banda, której ten wyfraczony rozbójnik jest naczelnikiem, obrabowuje też dwory wiejskie, do których śmiało się włamuje i zabiera wszystko, co posiada większą wartość i odjeżdża pośpiesznie.

Dżentelmen-włamywacz w sieci.

ARESZTOWANIE NIEUCHWYTNEGO WŁAMYWACZA W BIAŁYCH RĘKAWICZKACH. — SZKODY WYNOSZĄ MILJON FRANKÓW.

(xy) Od roku prawie grasował w paryskich dzielnicach Wersal - Garches - Vancresson niezwykle śmiały i oryginalny włamywacz, który stał się plagą wszystkich bogatych właścicieli willi i luksusowych mieszkań. Tajemniczy ten gość dostawał się w nocy w sposób niewytłumaczony do mieszkań i docierał nawet do sypialni mieszkańców. Zaskoczony, wyjmował błyskawicznie rewolwer i bardzo uprzejmie prosił o oddanie pieniędzy i klejnotów. Ta elegancka metoda ograbiania ludzi zdobyła mu powodzenie. Ograbiwszy w ten sposób zaskoczonych i zdumionych jego zachowaniem się śpiących ludzi, znikał również tajemniczo jak przychodził. Tylko kilka razy strzelano do niego, ale zawsze wyszedł cało z opresji.

Policja paryska wytyczyła wszystkie siły, aby schwytać tajemniczego dżentelmena-włamywacza. Tymczasem kradzieże tego nocnego gościa mnożyły się nieustannie i liczba skarg, wniesionych do policji, doszła w końcu do liczby stu.

Dopiero obecnie policja zauważyła osobliwą analogię w sposobie włamywania się między owym dżentelmenem - włamywaczem a niejakim Andrzejem Sterekmanem, rysownikiem, który w ten sam sposób ograbiał mieszkańców Wersalu przed trzema laty. Sterekman, który skazany został na dwa lata więzienia, opuścił je właśnie przed rokiem i to nasunęło policji myśl, że jest on sprawcą owych tajemniczych wizyt.

Policja odszukała z łatwością miejsce pobytu Sterekmana i onegdaj aresztowała go w chwili, gdy siedział spokojnie na terasie jednej z kawiarni na Wielkich bulwarach. Sterekman, ujrawszy policjantów, chciał pozbrykać się portfelem, zawierającego liczne książeczki czekowe i legitymacji wojskowej na nazwisko jakiegoś studenta praw.

Rewizja w jego pokoju hotelowym dała niezwykle wynik. Znalezione tam klejnoty i srebro, na kwotę wielu tysięcy franków, pochodzące z licznych włamań. Sterekman przyznał się, że jest owym tajemniczym

dżentelmenem - włamywaczem. Odziany w smoking i białe rękawiczki, w trzewikach z gumowymi obcasami, uzbrojony w lampkę elektryczną, dostawał się do mieszkań i docierał nawet do sypialni. Korzystał niejednokrotnie z prowiantów, jakie znalazł pod ręką i urządził sobie obfite uczyty na koszt właściciela mieszkania.

Ogólna wartość skradzionych przez niego rzeczy dochodzi do miliona franków. Większą część tych pieniędzy przetrwonil Sterekman na grę w karty i w totalizatora. Policja aresztowała go w samą porę, gdyż miał on zamiar wyjechać z końcem miesiąca do Brazylii.

FRANCISZEK MOSZKOWICZ

zwraca się do swoich wielce łaskawych odbiorców
PRZYJACIÓŁ, ZNAJOMYCH I NIEZNAJOMYCH
z uprzejmą prośbą

aby przed zakupem szlachetnych napojów świątecznych raczyli porównać ceny tych napojów z cenami jego hurtownego składu win i wódek
Lwów, ul. KOŁŁATAJA 2. Tel. 17-43.

FRANCISZEK MOSZKOWICZ

poleca wino, koniaki, wódki, likiery, szampany i t. p. wyłącznie pierwszorzędnych marek we wszystkich istniejących gatunkach krajowych i zagranicznych od najwybredniejszych do najtańszych.

Ogromny zapas i wybór.

21069

UWAGA: Wino i koniaki lecznicze zawsze na składzie.

Amerykanie stają do walki o „Błękitną wstęgę”.

Plan budowy dwu amerykańskich „chartów morskich”.

(xy) Donoszą z Nowego Jorku, że Ameryka weźmie udział w zawodach handlowej marynarki świata o najszybsze przebycie oceanu Atlantyckiego, aby odebrać niemieckiemu parowcowi „Europa” słynną „Błękitną wstęgę”. Wypracowano już plan budowy dwu amerykańskich „chartów morskich”. Najszybsze te parowce zbudują warsztaty okrętowe „United States Lines”. Budowa parowców zacznie się w najbliższym czasie. Parowce, wabiące się „Leviathan 2” i „Leviathan 3” posiadać będą długość 930 do 960 stóp.

Największą wartość posiadać będzie szybkość tych parowców. Parowce zaopatrzone będą każdy w cztery śruby okrętowe, pędzone elektrycznymi turbinami. Materiałem palnym będzie ropa. Najmniejsza szybkość parowców ustalona jest na 28,5 węzłów na godzinę. Amerykanie spodziewają się pobić temi parowcami rekordową szybkość parowca „Europa”, który przebył drogę z Europy do Nowego Jorku w 4 dniach, 17 godzinach i 6 minutach. Parowce te ukończone będą w przeciągu 3 lat. Do tej pory „Błękitna wstęga” pozostanie w posiadaniu „Europy”.

Mord seksualny 71-letniego inwalidy.

W Kolmarze (Niemcy) żona portjera pewnego domu odkryła straszliwe morderstwo i samobójstwo, popełnione przez mieszkającego w tym domu 71-letniego inwalidę Karola Benta. Ponieważ Bentz, będący stróżem w muzeum, nie wychodził w niedzielę z mieszkania, żona portjera otworzyła drzwi i znalazła w sypialni jego zwłoki, wiszące u łóżka. Kiedy chciała już wyjść, by zawiadomić policję, spostrzegła leżącą w łóżku postać ludzką. Były to zwłoki kobiety, zalane krwią. Szyja jej była prawie zupełnie odcięta od tułowia. Policja stwierdziła, że morderca stoczył ze swą ofiarą zaciętą walkę. Mordu dokonano na tle seksualnym.

Kilka godzin później przybył na policję pewien robotnik i zawiadomił o zaginięciu swej 57-letniej żony. Okazało się, że żona jego padła ofiarą inwalidy. Nie wiadomo, czy udała się dobrowolnie do jego mieszkania, czy też dostała się postępowaniem w jego ręce.

Mówiąca książka.

Z Paryża donoszą o prawdziwie epokowym wynalazku francuskim. Jest nim „mówiąca książka” — mała skrzynka z miniaturową aparaturą, analogiczną do zastosowanej w filmach dźwiękowych. Skrzynka, połączona z kontaktem elektrycznym, odtwarza elektromagnetycznie utrwalony na taśmie stalowej głos i dźwięki.

Dla ociemniałych „mówiąca książka” będzie prawdziwym błogosławieństwem. Powstaną mówiące biblioteki, możliwe będzie utrwalenie głosu autora, odczytującego głośno swe utwory. Powstanie nowa gałąź przemysłu, która prawdopodobnie osiągnie to, czego nie zdołało dokonać nawet radio, a mianowicie wyruguje do lamusa gramofony.

Kronika bieżąca.

17

KWIETNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Wieczera P.;
gr. kat.: 4 Czetwer W.

Temperatura w dniu 16. kwietnia o godz. 8-mej rano: + 12° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa, g. 7:30: Piękna Galatea oraz balety
Zaproszenie do tańca i Tańce poloweckie.
Czwartek, piątek i sobota: teatr zamknięty

TEATR MAŁY.

Środa, g. 7:30: Pan Topaz, zniżki ważne.
Czwartek, piątek i sobota: teatr zamknięty

TRUPA WILEŃSKA (Sala Colosseum).

Środa, godz. 8.15 wiecz. „Opowieść o Her-
szlu z Ostropola” komedia w 4 aktach N. Lif-
szycyca.

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.
Niedziela, godz. 8.15 wiecz. „Nocą na sta-
rym rynku”, Pereca, Premjera.

Zniżki dla organizacji i bilety prasowe
wydaje codziennie dyrekcja teatru od 6—7
wieczorem.

KINOTEATRY.

APOLLO: Pieśniarz Paryża oraz opera
„Poławiacze pereł”. (dźwiękowy.)

CHIMERA: Dziewczynka z baletu.

CASINO: Grzech kusi i Targowisko zmy-
słów.

COLOSSEUM: Tajemniczy zabójca.

FATAMORGANA: Przedziwne kłamstwo
Niny Petrownej.

GRAŻYNA: Gra o kobietę, oraz Pat i Pa-
tachon.

KOPERNIK: Król Królów.

LEW: Sonia, szczęście me!

LUNA: Kochankowie.

MARYSIENKA: Król Królów.

OAZA: Książęta na wygnaniu (dwie or-
kiestry i chór rosyjski).

PALACE: Moralność pani Dulskiej (pol-
ski film dźwiękowy).

PAN: Königsmark.

PASAŻ: Szczeró złoty wawóz.

POLONJA: Współczesna dziewczynka.

PROMIEN: Życie i miłość Chrystusa.

STYLOWY: Deszcz róż (Życie i cuda św.
Teresy, — ilustr. chórem mieszanym).

UCIECHA: Ludzie bez oblicza.

WIECZÓR BALETOWY - OPEROWY.

na który składają się opera komiczna Soupe-
go pt. „Piękna Galatea”, oraz piękne i oryginalne „Tańce Poloweckie” i obrazek choreo-
graficzny „Zaproszenie do tańca” powtórzo-
ny będzie dziś w środę w teatrze Wielkim.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Ślub
p. Władysława Szenderowicza, magistra
praw i urzędnika Z. U. O. W., z panną Mary-
lą Daniszewską, odbędzie się w Krakowie 21
kwietnia br. o godzinie 18. w kościele św.
Florjana.

KOMITET SAMOWYSTARCZAŁNOŚCI
na odbytych ostatnio posiedzeniach omówił
szczegółowo plan akcji, mającej na celu pro-
pagandę wytwórczości krajowej i zaraz po
świętach przystępuje do jego zrealizowania.
Ze względu na okres przedświąteczny, komi-
tet zwraca się do ogółu z gorącym apelem,
by przy czynionych obecnie zakupach, pa-
miewał o wyrobach krajowych, gdyż tylko na
drodę popierania własnej wytwórczości, mo-
żemy przezwyciężyć obecne przesilenie w
kraju i ulżyć ciężkiej doli olbrzymich rzesz
bezrobotnych. (h. c-a).

OGÓLNOAKADEMICKI KONKURS PO-
ETYCKI. Zarząd Akad. Koła lit.-art. we Lwo-
wie rozpisuje nowy konkurs na wzięcie udziału
w Ogólniakademickim Recitalu Poetyckim
który mia się odbyć w marcu br., ale został
przeniesiony na termin późniejszy. Warunki
konkursu te same, co uprzednio. Do wzięcia
udziału w konkursie uprawniony jest każdy
student jednej z wyższych uczelni Lwowa, Po-
lak, chrześcijanin. Utwory zaopatrzone w go-
dło i kopertę z umieszczonym wewnątrz naz-
wiskiem autora, należy nadsyłać na ręce pre-
zesa A. K. L. A. p. T. Parnickiego, Lwów, ul.
Łożniarską 7, najpóźniej do dnia 1 maja br.
Wiersze wyróżnione przez komisję, razem z
wierszami odznaczonymi na pierwszym kon-
kursie, odczytane będą na Recitalu, który się
odbędzie w maju br.

(d) WIZYTACJA POLICJI LWOWSKIEJ
Wczoraj przez jeden dzień w charakterze ur-
zędowym bawił we Lwowie inspektor policji
państwowej p. Galle, urzędujący w głównej
komendzie policji w Warszawie. Inspektor
Galle przeprowadził wizytację policji lwow-
skiej. W gmachach i biurach znalazł wszystko
w porządku z wyjątkiem tego, że jeden z po-
sterunkowych miał za nisko przyszyty nara-
miennik z cyfrą okręgu „8”, drugi zaś plamę
na bluzie w miejscu, gdzie zawieszają się odzna-
czenia. Nie mniej też pan inspektor w czasie
swej lustracji interesował się bardzo tablicz-
kami orjentacyjnymi, poprzybijanymi na
drzwiach wejściowych do biur, poczem zado-
wolony z „pomysłnego” stanu bezpieczeństwa
i „dostatecznej” ilości sił we Lwowie, odje-
chał spokojnie w swoją dalszą podróż inspek-
cyjną, żegnany na dworcu kolej. serdecznie
przez oficerów korpusu policyjnego. Jak opo-
wiadają, insp. Galle przed wojną miał piasto-
wać godność pomocnika poliemajstra miasta
Petersburgu.

OGŁADNIJ firanki, dywany i kilimy
u WITTELSA, ulica Rutowskiego 1. 7,
a napewno kupisz. 1900

ZW. OBR. LWOWA uprasza wszystkich
Obróńców Lwowa, w szczególności zaś człon-
ków ZOL. z listopada 1918 r., by posiadane do-
kumenty, odnoszące się do Obrony Lwowa i
Ziem połudn.-wsch. za czas od 1918 r. do 1921,
jakoteż listy pisane z frontu, fotografie, mel-
dunki sytuacyjne, plany, wspomnienia, pamięt-
niki, życiorysy poległych, ewentualnie rozka-
zy nasze i nieprzyjacielskie, przesyłali lub
składali w Zw. Obróńców Lwowa przy ul. Ru-
towskiego 11 do rąk sekretarza codziennie w
godzinach urzędowych od 19 do 21, a to w celu
opracowania historii Obrony Lwowa. Wszyst-
kie przedłożone dokumenty, za które bierze
Związek pełną odpowiedzialność, o ile nie zo-
staną podarowane, po sporządzeniu odpisów
lub odbitek zostaną interesowanym zwrócone.
Redakcje pism polskich codziennych i ty-
godniowych na ziemiach Ropłej uprasza się
o powtórzenie tego komunikatu.

„ZARZEWIE”. W tych dniach odbyło się
we Lwowie zebranie uczestników ruchu nie-
podległościowego „Zarzewie”, zamieszkałych
we Lwowie, na którym wybrano Komitet or-
ganizacyjny i uchwalono rozpocząć prace dla
zorganizowania we Lwowie zjazdu z trzech

Skinol

do przebarbowania
obuwia



DO NABYCIA:

1920

S. Astmann, Lwów, ul. Gródecka 82,
N. Firsztman, „ „ Grodecka 10.

województw (lwowskiego, tarnopolskiego i
stanisławowskiego). Zjazd projektuje się na
pierwszą połowę czerwca br. Komitet, na któ-
rego czele stanął jako przewodniczący prof.
dr August Zierhoffer, uprasza wszystkich b
Zarzewiaków i Drużyniaków (zamieszkałych
w trzech województwach Małopolski), którzy
jeszcze nie otrzymali deklaracji, ani statutu,
aby zechcieli zgłaszać swoje i swych kole-
gów adresy do Komitetu pod adresem: Kazi-
mierz Kreiter, Lwów, Państwowy Bank Rol-
ny, ul. Piłsudskiego 25.

SEKCJA PODCHORAŻYCH REZ. przy
Zw. Ofic. Rez. Okręgu ziem południowo-wsch.
odbyła w ostatnich dniach walne zgromadze-
nie, na którym po złożeniu sprawozdania i
referowaniu regulaminu sekcji, który przy-
jęty został jednogłośnie, wybrani zostali w
skład zarządu: Aleksander Sierz, Tadeusz Ca-
piński, Zygmunt Gula, Zbigniew Maurer, Wło-
dzimierz Nowosad, Marjan Rojek, Walerjan
Rutkowski, Janusz Rzewuski, Julian Wiśniew-
ski, Wojciech Woś, a jako zastępcy: Stanisław
Brzeżański, St. Mach, Julian Ryłski. Do ko-
misji rewizyjnej weszli: Jerzy Długoszewski,
Michał Kasprowicz i Miecz. Sneider. Preze-
sem sekcji podchorążych rez. mianowany
został mpr. Włodz. Krynicki, wiceprez. podch.
Aleksander Sierz, sekretarzem Zbigniew Mau-
rer, a skarbnikiem Zygmunt Gula. Sekcja
Podchor. rez. urzęduje w lokalu Ofic. Rez. (pl.
Mariacki A, III. p.) godziny urzędowe od 5—7
wiecz.

PRZYJĘCIA ŚWIATECZNE. Czy jest do
pomyslenia zaprosić gości na święta Wielka-
noce, o ile mieszkanie nie będzie doprowa-
dzone do idealnej czystości? Mimo nadwre-
żonego budżetu, mimo wszystkich kłopotów,
można temu zaradzić i nadać mieszkaniu od-
świętny wygląd, o ile gospodyni natychmiast
kupi w pobliskim składzie aptecznym lub w
mydlarni najlepszą w chwili obecnej zapra-
wę do podłóg „Dobrolin” firmy F. A. i G. Pal.
Skutek niezawodny. Odrzucać naśladownic-
twa i żądać tylko marki „Dobrolin” 9084

KONKURS DRAMATYCZNY NA SZTU-
KE LUDOWE. Wojewódzkie Zrzeszenie Te-
atrów i Chórów ludowych w Krakowie ogła-
sza konkurs na utwór dramatyczny, wypeł-
niający cały wieczór i nadający się swemi wy-
maganiem technicznymi na sceny teatrów
ludowych. Temat sztuki winien być zaczerp-
nięty z życia ludu wiejskiego, nastrój pogod-
ny, treść winna budzić wiarę ludu we własne
siły w pracy nad rozwojem kultury i dobro-
bytu wsi. Nagroda za najlepszą pracę 1000 zł.
Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo roz-
działu nagrody między 2 lub 3 autorów. Re-
kopisy, pisane na maszynie, należy nadsyłać
do Wojew. Zrzeszenia Teatrów i Chórów Lud.
w Krakowie, pl. Szczepański 3, I. p. do dnia 1
października 1930 r. włącznie. Do rękopisu,
zaopatrzonego godłem, dołączyć należy za-
klejoną kopertę, zaopatrzoną powyższem god-
łem, a zawierającą imię i nazwisko, oraz do-
kładny adres autora. Nagrodzone sztuki wyda-
własnym nakładem Wojew. Zrzesz. Teatrów i
Chórów Ludowych w Krakowie za umówione
honorarium

Ociemniały. NIESZCZĘŚLIWY B. LE
GJONISTA POLSKI błaga ludzi miłosiernych
o doraźną pomoc. Łaskawe datki dla „Ociem-
niałego b. legionisty” nadsyłać można do
Adm. Wieku Nowego (ul. Sokoła 4).

(d) **KREWKI RZEŹNIK.** Michalina Czorna, zam. przy ul. Krzywezyckiej 1, uczyniła wezorem w czwartym komisariacie policyjnym przy ul. Kurkowej doniesienie przeciw Emilowi Kozaczewskiemu, rzeźnikowi, mieszkającemu przy ul. Krupiarskiej 25. Mianowicie Kozaczewski pobił ją tak dotkliwie, że nie słyszy obecnie na lewe ucho, ani też nie włada lewą ręką. Polecono jej poddać się oględzinom lekarskim.

(d) **ARESztOWANIA.** Do aresztów policyjnych dostali się wezorem: Józef Bilans, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za opilstwo; Anna Szyccyszyn, bez zajęcia, za włóczęgostwo; Julian Kołowicz, bez zajęcia, za oszustwo, popełnione na szkodę Oleksy Oleszczuka z Cholojowa k. Radziechowa; oraz Marja Tremka, lat 20 (ul. Zadwórzńska 14) i Julia Kurzweil, lat 43, za uprawianie krytego nierządu.

(d) **UCIECZKA SŁUŻACEJ.** U dra Zygmunta Vogelfängera, zam. przy ul. Jachowicza 15, pozostawała w służbie niejaka Józefa Cebulak. Przed pięciu dniami Cebulakówna zbiegła ze służby, przyczem zabrała wszystkie klucze.

(d) **PODRZUTEK.** Wezorem w południa jakaś kobieta w rzeczywistości przy ul. Ogórkowej 11 porzuciła dziecko plei żeńskiej, liczące kilka tygodni. Dziecko to oddano pod opiekę komisariatu miejskiego trzeciej dzielnicy, za matką zaś policja zarządziła poszukiwania.

DLA PAŃ I PANÓW
DEMI-SAISON, PŁASZCZE, TRENCHCOATY,
KURTKI, LODENOWE I SK. RZANE
w wielkim wyborze poleca **American House**
Lwów, Kopernika 5, tel. 44-78.

(d) **UMYSŁOWO CHORA.** Michał Zydek, zam. w Sygniówce Małej przy ul. Kostanowicza 373, za rogatką gródecką, doniósł wezorem policji o ucieczce swej córki, imieniem Olgi. Jest ona umysłowo chora i liczy 22 lata, a wyszedłszy z domu przed trzema dniami, więcej nie wróciła. Policja zarządziła za nią poszukiwania.

(d) **CZYJA KROWA?** Na ulicy Żółkiewskiej przytrzymał wezorem błakającą się krowę, maści białej, bez żadnej opieki. Posturkowany Dudek oddał ją pod opiekę komisariatu miejskiego trzeciej dzielnicy przy ul. Zamarstynowskiej.

(d) **ZAGINAŁ MAŻ.** Niejaka Karolina Leroch, zamieszkała przy ul. ks. Isakowicza 1. 18, doniosła wezorem do policji o zaginięciu jej męża, imieniem Józefa. Wyszedł on z domu jeszcze przed tygodniem i do tej pory nie wrócił.

(d) **KRADZIEŻE.** Moritzowi Löwenthalowi, właścicielowi sklepu przy ul. Na Bajkach 1. 16, skradziono skarpetki, krawaty i inne wyroby galanterijne, wartości 150 zł. Za kradzież tę policja aresztowała niejakiego Romana Prusaka, liczącego 29 lat, zamieszkałego w Zamarstynowie. Nadto wezorem do aresztów policyjnych dostał się Józef Pawłyszko, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież torebki na szkodę przechodzącej ulicą kobiety nieznanego nazwiska.

Zdjęcia ślubne! wykonane przy świetle reflektorów elektr. są specjalnością atel. fotograficznego „VENUS” Romanowicza 11, telef. 38-08. 2094

(d) **ZNALEZIONO.** W piątym komisariacie policyjnym przy ul. Jachowicza niejaki Albert Humer (ul. Bernsteina 17) zdeponował znaleziony portfel z dokumentami Chaima Chainera. W szóstym komisariacie przy ul. Łąckiego kierownik kina „Stylowego” zdeponował parę rękawiczek skórzanych, znalezionych w tem kinie.

(d) **OSZUSTWO NA WADZE.** Wezorem funkcjonariusze policyjni przeprowadzili kontrolę wagi bochenków chleba, wypieczonego przez piekarnię E. Gabla przy ul. Szpitalnej 86. Stwierdzono, że w bochenkach jedno i dwu-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 17. kwietnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 17 KWIETNIA

potrafi zręcznie przemawiać publicznie i zyskiwać zwolenników.

Cechuje go wielka aktywność w połączeniu z przedsiębiorczością.

Jest to człowiek przyjemny, usposobiony pokojowo, szlachetny, nieraz utalentowany.

Potrafi on bardzo zręcznie przemawiać publicznie i posiada łatwość stylu. Jest to bowiem natura bogato obdarzona przez opatrność — człowiek uzdolniony wszechstronnie.

Poważny, rozmyślający, zamknięty w sobie — jasno i wyraziście określa swe zasadnicze cele życiowe i zazwyczaj dąży do nich z wytrwałością, której jednak nie okazuje w rzeczach drobniejszych, wskutek swej uprzejmości i dobroci serca — przyciąga do siebie

kilogramowych brakowało od 15 do 40 dkg. Za to Gabel będzie odpowiadał przed sądem.

(d) **AWANTURA W KAMIENICY.** Do szóstego komisariatu policji państwowej przy ul. Łąckiego doniosła Józefa Nendek, zamieszkała przy ul. Szymonowiczów 1. 9, że Anna Hamulec, dozorczyń tej realności, wywołała wielką awanturę, w czasie której na jej szkodę wybiła szybę. Równocześnie w komisariacie zjawiła się dozorczyń Hamulec i doniosła, że Neudekowa w czasie awantury pobiła ją, a następnie straciła ze schodów. Wskutek tego Hamulecowa doznała spuchnięcia lewej ręki.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 2001 Sensacyjne ceny.

(d) **DOZORCZYŃ DOMU DUSICIELKA.** Jest nią Anna Kosterko, dozorczyń domu przy ul. Szumlańskich 15. Wezorem posunęła się ona do tego stopnia, że w korytarzu napadła na lokatorkę, Dorę Demantową, którą usiłowała udusić. Demantowa z tej opresji wyrwała się, przyczem została przez Kosterkową podrapana do krwi. Sprawa oparła się szósty komisariat policji, gdzie spisano odpowiedni protokół, a Kosterkowa odpowiadać będzie przed sądem za gwałt publiczny.

(d) **NAPAD W NOCY.** Po godzinie trzeciej nocy przez ogród Kościuszki przechodził niejaki Jan Hnatowicz, zam. przy ul. Halickiej 9. Nagle przed nim zjawili się nieznanymi mu dwaj osobnicy, którzy bez powodu pobili go po twarzy i zbiegli w ciemnościach nocy.

(d) **POTRACONY PRZEZ AUTO.** Przez jedyną ulicę Jagiellońską przechodził wezorem niejaki Józef Wrocak, zamieszkały w Podborech pod Lwowem. W czasie tym nadjechało auto Lw. 90418, kierowane przez szofera Michała Piłata, które Wrocaka potrafiło. W czasie upadku na bruk Wrocak rozdarł sobie płaszcz, wartości 120 zł.

licznych przyjaciół i zwolenników, a dzięki ich radom i wskazówkom — potrafi umiejętnie wykorzystać sytuacje życiowe i osiągnąć dobre stanowisko.

Powodzenie czeka go również przez kobiety, zwłaszcza jedna bogata kobieta może odegrać w jego życiu wybitną rolę.

Choćby doskonale potrafił robić projekty i układać plany, ujmując wszystko w linjach ogólnych i zasadniczych — w wykonaniu jednak zawsze okazuje potrzebną cierpliwość, i naskutek tego wielokrotnie w czyn swych pomysłów powinien pozostawić innym.

Jego impet do pracy jest tak duży, że pragnie on natychmiast wejść w życie każdy swój projekt. Gdy mu się to nie udaje, lub też gdy natrafia na zbyt wielkie trudności — porzuca daną pracę i natychmiast zabiera się do czegoś innego. Dbając o linię ogólną — nie troszczy się o drobizgi.

Do czego powinien dążyć? — do opanowania swych namiętności, których wybuchy wprowadzają zakłócenia w jego życie. Skoro je opanuje — zapewni mu to spokój i szczęście, a po walkach życiowych osiągnie wreszcie zadowolenie.

Zdrowie jego jest zazwyczaj dość dobre a organizm mocny. Niechaj unika przepracowania lub nadmiernej aktywności, co powoduje bezsenność i bóle głowy.

DNIA 17 KWIETNIA URODZILI SIĘ: milijarder Pierpont Morgan — „król kolei” i wynalazca pośpiesznej maszyny drukarskiej F. König.

Jan Starża Dzierżbicki.

MOWNICA PUBLICZNA.

JESZCZE O MIEJSKICH KOLEJACH ELEKTRYCZNYCH WE LWOWIE.

Przedsiębiorstwo tramwajowe we Lwowie winno służyć celom komunikacji taniej i cokolwiek wygodnej mieszkańcom naszego miasta. Ze niestety są tu inne braki, dające się dotkliwie odczuć publiczności — niech posłuży za dowód następujących kilka przykładów:

Mieszkańcy ulicy Potockiego i bocznych ulic, przesiadający z Nr. 4 na 11 na Bajkach, spotykają się niemal codziennie z „wygodami” połączenia w przesiadaniu. Wóz Nr. 4 dojeżdża do Bajek, wóz Nr. 11 w obu kierunkach, widząc pasażerów, pędzących do przesiadania, ucieka ostentacyjnie — motorowy wozu Nr. 4 daje znaki wozowi Nr. 11, aby zaczekał — nie! Wóz ten, w 1/3 zapelniony, nie ma czasu, spóźniony 1/2 minuty musi uciekać — pasażerowie czekają po 8 minut na następny. Dla jazdy z ul. Listopada na dworzec i odwrotnie z dworca na ul. Listopada, o ile nie ma Nr. 11 do dyspozycji, lub Nr. 4, nie można kolo Techniki wysiąść lub wsiąść, gdyż przystanek, jaki był długie lata u wylotu ul. Śniadeckich, konieczny stał się kolo szkoły i kościoła Marji Magdaleny — dla kogo — bo nikt tam nie wsiada, ani na dworzec ani z powrotem. Linja końcowa w ulicy Listopada nie posiada mimo wnoszonych prośb do Świeżej Dyrekcji Kolei Elektrycznych we Lwowie, żadnego krytego przystanku, choćby budki — wsiada tam od rana począwszy cała falanga robotników, wyczerkuje na deszczu, śniegu, wozów Nr. 4. Lecz ci „robociarze” przecież mogą moknąć — mała troska o to pospółstwo. Nie wystarcza prośba mieszkańców ul. Gipsowej, Listopada, Grochowskiej.

I znów trzeba by napisać „sądzimy, że Dyrekcja MKE, wreszcie itd.” — lecz Dyrekcja jest władzą a nie instytucją dla Publiczności, z której nie żyje.

Mieszkańcy zainteresowani.

Sport.

Bieg naprzetał „Wieku Nowego”.

Odrożony przez Zarząd L. O. Z. L. A. bieg na przełaj „Wieku Nowego” odbędzie się w dniu L. Z. O. N. tj. dnia 11 maja b. r.

Miejsce startu i trasa ogłoszona zostanie później.

Zgłoszenia do poprzedniego biegu pozostają w mocy, z tem, że do nowo wyznaczanego terminu przyjmowane będą zgłoszenia dodatkowe.

Tegoroczny dzień L. Z. O. P. N.

W roku bieżącym dzień P. Z. P. N. odbędzie się 11 maja b. r.

Z tej okazji odbędą się we Lwowie następujące imprezy piłkarskie:

Przedpołudniem, boisko Świtezi:

BIAŁY ORZEŁ — ŚWITEŻ.

Boisko Rekord:

ZENIT — REKORD.

Boisko Ukrainy:

VIS — UKRAINA.

Popołudniu, boisko Czarnych:

HASHMONEA — CZARNI (liga).

LECHJA — POGON (liga) 2 mecze.

Pozatem reprezentacja Lwowa, złożona z graczy A klasowych i ligowych wyjeżdża na dwudniowe zawody do Czerniowca, celem zmierzenia swych sił z reprezentacją stolicy Bukowiny.

Trudności z powstałą ligą śląską.

Na ostatniej konferencji delegatów klubów śląskich z zarządem Górnośląskiego Związku Okręgowego piłki nożnej, po wielogodzinnych debatach nad projektem Ligi śląskiej powzięto uchwałę, oznaczającą kompromisowe wyjście. Oficjalnie Liga nie została uznana, jednak 11 klubów śląskich, najlepszych grać będzie oddzielnie w oddzielnej grupie (pod nazwą I grupa), reszta zaś klubów śląskich kl. A podzielona zostanie na grupy drugą i trzecią, a zwycięzcy wszystkich tych 3 grup grać będą o tytuł mistrza Śląska. W pokojowy zatem sposób został na szczęście załatwiony ten groźny zatarg w piłkarstwie śląskim. Do grupy ligowej, czyli pierwszej należeć będą kluby: Naprzód (Lipiny), K. S. Dąb, K. S. „06”, Kolejowy K. S. Pogoń i I. F. C. z Katowic, Amatorski K. S. z Królewskiej Huty, K. S. Śląsk ze Świątchłowic, K. S. „07” z Siemianowic oraz B. B. S. V. i Hakoah z Bielska.

Drużyny I klasy śląskiej rozegrały w niedzielę następujące mecze: Pogoń — K. S. „07” (Siemianowice) 2:2 (1:2) K. S. „06” — Kolejowy K. S. 5:1 (3:0) Naprzód — Dąb 7:1 (5:1). A. K. S. — Śląsk (Świątchłowice) 2:1.

Reszta klubów śląskich wobec uznania przez zarząd górnośląskiego Zw. śląskiego piłki nożnej Ligi śląskiej pod nazwą I klasy nie rozegrała demonstracyjnie zawodów, względnie rozegrała parę spotkań jako towarzyskie, mimo, iż mecze mistrzowskie były nakazane. Powstał zatem nowy nieoczekiwany konflikt w piłkarstwie górnośląskim, z którego niewiadomo, jak Zarząd śląskiego okręgu wybrnie.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICA.

Budapeszt. Hungaria - FTC — W. A. C. (Wiedeń) 1:0 (0:0).

Debreczyn. Boeskey — Samogy 4:2 (3:0).

Budapeszt. Sabaria — Teresienstadt 3:1, Vasas — Kaniss 7:0.

Bazylea. Węgry — Szwajcaria 2:2 (1:1).

Bratysława. Hungaria — Bratysława 5:0 (3:0).

Belgrad. Jugosławia — Bułgaria 6:1 (2:1).

Zagrzeb. HASK — Gradjański 3:0, drugiego dnia zwyciężył HASK — Gradjański w stosunku 3:1.

Berlin. Tennis Borussia — Meteor 3:1, Hertha — Wacker „1904” 8:5.

Praga. Slavia — Bohemians 2:0 (1:0). C. A. F. C. — Cechie Karlin 5:3 (1:2).

Cieplice. K. S. Cieplice — Sparta 3:2 (0:1).

Wiedeń. Policyjny K. S. (Wiedeń) — K. S. Policyjny (Berlin) 2:2 (1:1).

Wiedeń. Wiedeń — Południowe Niemcy 3:0 (1:0).

ATTILLA (Budapeszt) we Lwowie.

Sportowy Lwów czeka w zbliżające się święta Wielkanocne (20 i 21 bm.) największa bezsprzecznie atrakcja bieżącego sezonu. Staraniem Pogoni i Hashmonei zjeżdża bowiem do Lwowa na dwa mecze doskonała pierwszoligowa drużyna węgierska „Atilla” z Budapesztu. Zespół gości należy do czołowych drużyn węgierskich i w chwili obecnej zajmuje piąte miejsce w I lidze węgierskiej za Ujpesti, Ferencvarosi, Hungaria i Boeskey. Ubiegłej niedzieli w zawodach o mistrzostwo ligi zespół Atilli pobił słynną Hungarię (MTK.) w stosunku 1:0, wysuwając się temsamem na czoło drużyn węgierskich. Pozatem Atilla w toczących się obecnie mistrzostwach Ligi węgierskiej osiągnęła następujące wyniki (tylko w ostatnich tygodniach): z Nemzeti 2:0, z „Budai 33” 1:0, z Kispesti 1:0 i jest rewelacją tegorocznych mistrzostw węgierskich.

Program radjokonzertów.

ŚRODA, 16 KWIETNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy); 19.00 Rozmaitości i muzyka płyt gramof.; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Odezyt p. t.: „Obrzędy wielkanocne ludu polskiego”; 20.30 Koncert wieczorny (z Warszawy); w czasie przerwy kwadrans literacki; 22.10 Feljton: „Ludwik Solski”; 23.00 Muzyka taneczna (z „Bagateli” we Lwowie).

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10, 14.40 i 18.00 Komunikaty; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Zagadki i szarady dla dzieci; 16.45 Muz. gram.; 17.15 Wspomnienia z przeszłości; 17.45 Kone. ork.; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka poczt. rolnicza; 19.25 Muz. gram.; 19.40 Radjokronika; 19.58 Sygnał czasu; 20.15 Feljton; 20.30 Kone. narodowościowy szwedzki; 21.10 Kwadrans literacki; 22.10 Felj.: Ludwik Solski; 22.25 Ostatnia fala i komunikaty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.45 Praga: Koncert symf.; 20.30 Sztutgart: „Leben in dieser Zeit”, słuchowisko E. Richa Kaestnera; 21.00 Bern: „Królowa Maju”, opera komiczna Glucka; 21.00 Paryż: „Cyganeria”, opera Pucciniego; 21.35 Królewiec: „Album familijny”, kom. Illy Kamnitzer i Ernsta Stockingera; 21.45 Bruksela: „Le Jeu de la Passion”, słuchow. Theo Fleischmanna.

CZWARTEK, 17 KWIETNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 17.45 Aud. literacka: „Legenda o grajku Bożym” (z Krakowa); 18.45 „Gadki Podhalańskie”; 19.00 Rozmaitości i muzyka z płyt gramof.; 19.30 Słuchowisko: a) Święty Boże — Kasprowieza, b) Kazanie Skargi, (z Warszawy); 20.15 Transmisja koncertu religijnego (z Filharmonii warsz.), po koncercie komunikaty z Warszawy;

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Dla gospodyń; 15.00 Komunikaty LOPP.; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Muz. gram.; 17.15 Wórdo książek; 17.45 Kone. religijny; 18.45 Rozmaitości; 19.30 Słuchowisko: „Święty Boże” i „Kazanie Skargi”; 20.15 Kone. religijny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Monachjum: „Requiem”, oratorium Verdiego; 20.10 Langenberg: „Chrystus na Górze Oliwnej”, oratorium Beethovena; 22.40 Londyn: (National) „Syn Człowieczy”, misterium Lois Mary Schiner; 18.30 Budapeszt: „Parsifal”, opera Wagnera; 19.05 Praga: „Stabat Mater”, oratorium Foerster’a 20.00

Kącik humorystyczny.



— Tak, czapka jest doskonała, ale chciałbym mieć daszek z tyłu.

Hamburg: „Godiva”, dramat Hansa Franczka, muzyka Zygfrida Schefflera.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Radjostacja warszawska słyszana była w Kalifornii. Druga warszawska radjostacja, t. zw. „Warszawa Eksperymentalna” pracująca obecnie próbnie na fali 214 metr. z mocą około 2 kilowatów w antenie, zdobyła już sobie duże uznanie zarówno w kraju jak i zagranicą. Ostatnio „Polskie Radio” otrzymało aż z Kalifornii zawiadomienie, że „Warszawa Eksperymentalna” doskonale była tam słyszana. Korespondentka p. R. J. Gall z San Diego podaje, że dnia 8 marca r. b. w godzinach rannych odbierała na swym aparacie program radjostacji warszawskiej „wonderful” — cudownie. Fakt ten dobitnie świadczy o ogromnym znaczeniu propagandowym radjofonji polskiej.

Tragedja rodzinna.

Ponura tragedia rodzinna rozegrała się onegdaj w Poznaniu w mieszkaniu wdowy Jasiemskiej na tle sprzeczki pomiędzy jej dziećmi: 15-letnią Jadwigą i 22-letnim Janem. Pomiedzy bratem a siostrą, która była bardzo pójstojną dziewczyną, zapanowało uczucie więcej niż braterskie, tak, że w domu dochodziło ostatnio do przykrych zająś. Onegdaj znowu wybuchła sprzeczka, a w trakcie jej padły dwa strzały rewolwerowe. Jeden ugodził siostrę w skroń, kładąc ją trupem na miejscu, poczem Jasiemski skierował rewolwer przeciwko sobie w usta i również pozbawił się życia.

Zapiski.

„ŻOŁNIERZ POLSKI”. Nr. 14 „Żołnierza Polskiego”, z okazji wcielenia nowego rocznika do szeregów, przynosi wstępny artykuł „Do najmłodszych szeregowców” omawiający prawa i obowiązki szeregowych, zawiera pogadanki: „Jak to w marynarce ładnie”, „Układ handlowy z Niemcami”, pełne groźnego realizmu, a jednocześnie proste opowiadanie P. Orłowskiego p. t. „Martwy wawóz”, tablice ilustrujące służbę polową kawalerzysty, ocenę odległości oraz szereg czynów ze „Złotej księgi K. O. P.”. Na drugą część składają się sprawozdania z obchodów imieninowych ku czci Marszałka J. Piłsudskiego w armii, K. O. P. i oddziałach p. w., kalendarzyk historyczny, w Polsce i na świecie, poradnik służbowy, dział rozrywek umysłowych i żarciki.

Całość, jak zwykle, staranna i ozdobiona licznymi i ciekawymi ilustracjami.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Sztuka ludzka z przed stu tysięcy lat.

Praprzodkowie nasi nie mieli równie bezpiecznego i wygodnego trybu życia jak my. W ustawicznej walce z żywiołami przyrody i z potężnymi zwierzętami mało miał człowiek z epoki kamiennej czasu, aby zajmować się czemś, co nie należało do chronienia własnego życia przed niebezpieczeństwem i do zapewnienia sobie pożywienia i zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb. Mimo wszystko człowiek z epoki kamiennej należącej do zamierzchłej przeszłości, bo oddalonej od nas o przypuszczalnie sto tysięcy lat zajmował się sztuką, której pomniki do dziś przetrwały. Jak to zaś z rycin naszych widać, sztuka ta stała na wysokim poziomie i przewyższając to, co dzisiaj w dziedzinie rzeźby tworzą pierwotne ludy afrykańskie.



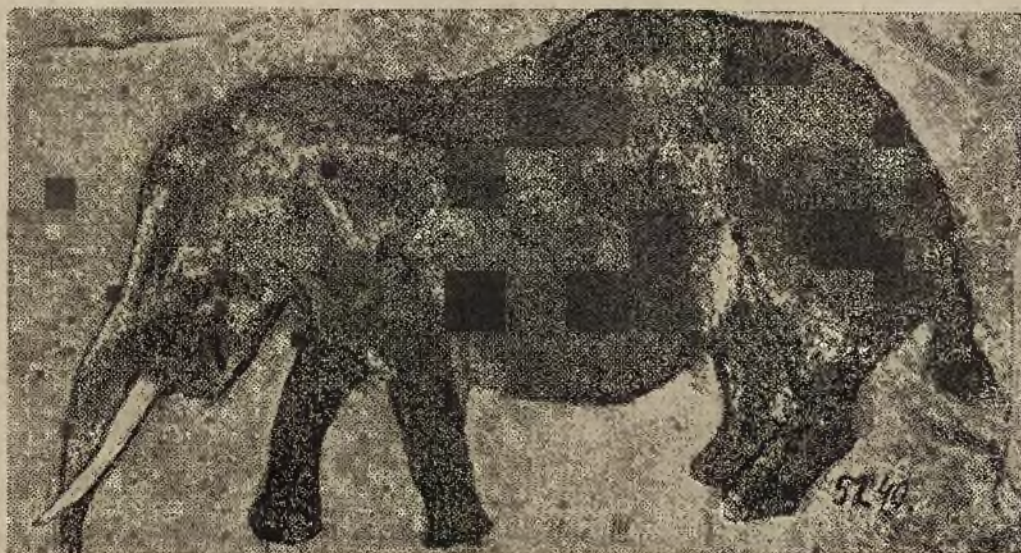
Ryc. I. Płaskorzeźba pochodząca z epoki kamiennej i przedstawiająca antylope w biegu.

One pomniki sztuki naszych praprzodków są płaskorzeźbami, przedstawiającymi zwierzęta, na które ówczesni ludzie polowali. Służyły one może tajemniczym celom magii myśliwskiej, a może były poprostu wynikiem popędu geniusza ludzkiego do wypowiedzania się w sztuce. Płaskorzeźby takie można oglądać w licznych jaskiniach Hiszpanji, Francji i południowej Italji służących przaczłowiekowi za mieszkanie.

Owe portrety zwierząt są tak realistyczne i wcale nie schematyzowane, że przyrodnik z łatwością poznaje w nich podobizny gatunków zwierząt już dawno wygasłych. Mają one wielkie znaczenia dla ustalenia prahistorji człowieka. Albowiem kopalne szczątki szkieletów ludzkich należą do rzadkości, gdy tymczasem znaleziska zwierząt przedhistorycznych są wcale częste. Dzięki temu można było ustalić epokę, w której zwierzęta te żyły. Otóż znajdując podobizny zwierząt wymarłych zrobionych ręką ludzką, można dojść do wniosków ustalających epokę w której pojawił się na widowni świata człowiek.



Ryc. II. Płaskorzeźba z przed dziesiątków lub stu tysięcy lat, przedstawiająca białego nosorożca.



Ryc. III. Płaskorzeźba przedstawiająca żyjącego przed wieloma dziesiątkami tysięcy lat mastodonta. Płaskorzeźba ta pochodzi z epoki kamiennej.

Do najciekawszych znalezisk należą płaskorzeźby zwierząt, znajdujące się w Muzeum Transwalskiem w Pretorji w Afryce południowej. Rzeźby te wykute są nie w skałach, lecz w kamieniach znacznej coprawda wielkości. Oddają one nie tylko wszystkie charakterystyczne szczegóły budowy przedstawianych zwierząt, lecz również ich ruchy, tak iż niektóre z nich stanowią ludzkie podobizny o prawdziwej wartości artystycznej. Rycina I i II).

Technika tych płaskorzeźb podobna jest do techniki gemm. Sporządzono je na płaskim kamieniu, który miał warstwową strukturę i to mianowicie pod cienką warstwą wierzchnią jaśniejszą, miał inną warstwę ciemniejszą. Praca rzeźbiarza polegała na usuwaniu warstwy wierzchniej, wskutek czego na jaśniejszym tle zarysowywały się ciemne kontury przedstawianego zwierzęcia. Mniej lub więcej głębokie wcięcia w ciemną warstwę spodnią oddawały szczegóły budowy zwierzęcia.

Można sobie wyobrazić ile to pracy i trudu kosztowało wykucie takiej rzeźby, której rozmiary dochodziły niekiedy do 1 metra kwadratowego. Wszakże ów artysta z epoki kamiennej nie miał do dyspozycji stalowego dłuta, ale kuł kamień dłem kamiennym. Epoka owa stąd właśnie bierze swą nazwę „epoka kamienna“, że w tej epoce znali ludzie tylko narzędzia kamienne. Dłuto kamienne musiało się po kilku uderzeniach młota skruszyć i trzeba było sporządzać nowe. A sporządzenie takiego dłuta było arcydziełem swego rodzaju.

Najpiękniejszą rzeźbą jest podobizna białego nosorożca, na którym siedzą roje ptaków, które szukają w fałdach jego skóry robactwa. Ruch nóg nosorożca i cała budowa, a nawet fałdy skóry oddane są z całą wiernością, tak iż można w nim rozpoznać okaz gatunku białego nosorożca, dzisiaj będącego na wymarcie.

Początkowo upatrywano w tych rzeźbach dzieła przodków dzisiejszych Buszmenów, szczepu murzyńskiego zamieszkującego południową Afrykę. Przypuszczenie to musi się jednak uważać za mylne, albowiem owe dzieła sztuki przedhistorycznej o wiele przewyższają to na co dzisiejsi jeszcze Buszmeni za ledwie zdobyć się mogą. Trudno więc przypuścić, by ich przodkowie z zamierzchłej przeszłości o tyle przewyższali swych dzisiejszych potomków.

W muzeum transwalskiem znajduje się około 10 rzeźb przedstawiających dawno wygasłe gatunki zwierząt. Znajdują się np. 3

podobizny południowo afrykańskich mamuta czyli długogłowego mastodonta, zwierzęcia z którego swój ród wywodzi słoń afrykański, a które żyło w czasach niezmierznie dawnych, i dawno też znikło z powierzchni ziemi. Podobizny mastodontów znalezione w Transwale przedstawiają trzy różne gatunki tych zwierząt. (Ryc. III.). Oprócz mastodonta znajdujemy na owych kamieniach jeszcze trzy rzeźby przedstawiające oddawna wygasłe gatunki antylop.

Ślady kultury epoki kamiennej znajdowane w Europie nie wskazują na tak dawny wiek, jak owa kultura południowo afrykańska. Uczeni przyjmują, że sztuka epoki kamiennej, której ślady znajdujemy w Hiszpanji wywodzi swój początek z północnej Afryki. Można przypuszczać, że owa północno-afrykańska sztuka powstała nie bez związku z ową transwalską.

Obliczyć w latach, jak dawno żyli ci ludzie intelektualnie wysoko stojący i nie utrzymujący bezpośrednich stosunków z szepkami murzyńskimi, dzisiaj niepodobna. Na szczęście artyści z owej epoki obrali jako materiał dla swych dzieł kamień tak trwały, że nie zwietrzał i nie rozkruszył w ciągu setek tysięcy lat. Należy mieć nadzieję, że kiedyś znajdą się wskazówki pozwalające dokładniej ustalić epokę, z której rzeźby owe powstały. Przyczyni się to do wyświeślenia mroków zakrywających początki istnienia ludzkiego na świecie. Ale już dziś są pewne podstawy do przyjęcia, że kolebka sztuk plastycznych, a może i ludzkości znajdowała się w południowej Afryce.

Potop filmów zagranicznych.

Z ewidencji filmów, przywiezionych do Polski w ciągu roku ubiegłego, wynika, iż ogółem przywieziono do Polski 2.253 filmy łącznej długości 2.921.108 metrów.

Olbrzymia większość filmów, bo 1.549 łącznej długości 1.750.000 mtr. pochodzi z wytwórni amerykańskich, 263 z wytwórni niemieckich, 141 z francuskich, 94 z angielskich, 84 z austriackich, 12 z czechosłowackich, 9 z sowieckich, 6 z duńskich, 5 szwedzkich, 4 z palestyńskich. Po jednym filmie wwozoty do Polski Rumunja, Węgry i Japonia. Film rumuński ma 57 metrów długości, węgierski 48 metrów.

Poza tem wwieziono 220 milimów t. zw. „składanej produkcji“, tj. filmów wyprodukowanych łącznem staraniem wytwórni, mieszczących się w kilku państwach.

CENNIK OGŁOSZEŃ:			
1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1:20	Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1:00
1 „ „ 75 „ w tekście	0:80	„ „ w niedzielę najmniej	1:50
1 „ „ 37 „ za tekstem	0:20		
Ogłoszenie drobne za słowo	0:10		
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0:20		
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	0:05		

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Oryginalne modele sukien damskich „Bon Marche“ 2101 poleca pl. Marjacki 5



OSTATNIE PRZEBOJE!!!
na PŁYTACH gramofonowych kraj. i zagr. oraz
GRAMOFONY „HIS MASTERS VOICE“, „COLUMBIA“ i inne w olbrzymim wyborze — poleca
„MELODJA“ LWOW
ul. KOPERNIKA 5
Telefon 8-59. 1994

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar 20232

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51-62.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. Schwarz 19692 ul. Słowackiego 4 (naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61.

U: uwanie piam, brodaw., włosów, znamion. 20196

Leczenie żylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 19692

LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów

Dr. Eugenja Bongowa 1701 ordynuje od 3-6, **Wałowa 11, I. p.,**

tel. 55-20. Pracownia nowocz. techniki dentyst. 1701

Spec. chor. skór. i wener. **Dr. Frisch-Sawicka**

b. Sek. Państ. Szpit. Pow. ordynuje dla kobiet od 2-6, **ul. Żozińskiego 9,**

telefon 81-03. Boczna pl. Akademickiego. 1703

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA

ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet, **PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.**

Lampa kwarcowa, diatermia. 1865

FABRYKA WĘDLIN
J. KOTOWICZA

RYNEK 25 **ŻÓŁKIEWSKA 119**
Tel. 63-34 **POLECA** Tel. 64-72

WĘDLINY ŚWIĄTECZNE

CZYSTO WIEPRZOWE. 21078

Ceny konkurencyjne. Proszę się przekonać.

RADJO-APARATY

do stacji lwowskiej i zagr., **ŚWIECZNIKI**

ELEKTR., oraz materiały elektrotechniczne

połącza najtaniej 2162

B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!

WĘDLINY

CZYSTO WIEPRZOWE

najlepszej jakości — poleca firma

FRANCISZKA ICHNIEWSKIEGO

Lwów, Zimorowicza 1. 2137 Tel. 26-38.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów.

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

== NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

== SOWICIE ==

WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

BIJCIE SZKIEŁKA!

Dnia 17. b. m. wstawia bezpłatnie 2169

GUTTERMAN, Sykstuska 14.

WĘDLINY

NAJLEPSZE — NAJTANIEJ

dostaniesz w Elektrycznej Wytwórni Wędlin

FR. JANEKZKA

tuż za rogatką Żółkiewską.

Spróbuj, skosztuj, a przekonasz się.

Kupcom opust. 20890 Telefon 81-66.

NOWOŚĆ
podnieca
nietylko umysły

lecz i podniebienia. — Znakomite
śledzie norwęgskie (Kipperred
Herrings) są pożądanem uro-
zmaiczeniem codziennych potraw.
Podane do śniadania, obiadu lub
kolacji, podniecają apetyt, zaspaka-
kają wybredne wymagania a nie
nadwężają domowego budżetu.

Wystarczy raz sko-
sztować, by zasma-
kować w tym przy-
smaku północy nie-
doścignionym w ja-
kości i sposobie
przyprawienia. Nad-
zwyczajnie pożywne
wskutek wielkiej za-
wartości jodu. —

2149



NORWEGJA

PAMIĘTAJCIE!

„SYRENA“ GRAMOFONY I PŁYTY

„SYRENA“ RADIOAPARATY

„SYRENA“ DETEKTORY na lwows. stację

„SYRENA“ ROWERY

LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 13. Tel. 53-16, sprzedaje na dogodnie

splaty po cenach gotówkowych tylko przez tydzień przedświąteczny. —

NOWO OTWARTY

SALON FRYZJERSKI

MĘSKI i DAMSKI — pod firmą

LEON WURST PIŁSUDSKIEGO 6

poleca się P. T. Publiczności. 2144

KONKURS.

Zwierzchność gminna w Przegnojuwie
ogłasza konkurs na **przedsiębiorcę budowy**
4-klas. szkoły. Plan i kosztorys są do prze-
glądu w kancelarii urzędu gminy Przegnojuw.
Oferty można wnosić do 5. maja 1930 włącznie,
do Zwierzchności gminnej w Przegnojuwie,
poczta Gliniany, stacja Zadwórze.

21065

Michał Gałatowski nacz. gminy.



JEDYNI PŁYN DO JASNEGO OBUWIA

„DOBROLIN“

chroni od plam
i nadaje temu obuwiu piękny połysk

Polecamy również: Zaprawę do posadzek, podłóg i linoleum. Pastę do obuwia. Krem do obuwia wykwińskiego. Wywabiacz plam. Płyn do czyszczenia metali szyb i luster. — Czyściło (w proszku) do szorowania naczyń kuchennych. —

PIEGI usuwa szybko i niezawodnie, — skórę wybiela i wydelikaca, nadając nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość, znany powszechnie od zwyż 40 lat, idealny krem toaletowy



BENIGNINA 2072

Dra. STENZLA

Znak ochron. Słoik Benigniny zł. 2*70 mydło Benignina zł. 1*80 Po nadesłaniu zł. 5 — wysyła pocztą opłacone słoik kremu i mydła BENIGNINA.

Główny skład wysyłkowy: Apteka Marjacka Dra. Stenzla we Lwowie, pl. Marjacki 8. Żądać w aptekach, drogeriach i większych perfumeriach wyraźnie prawdziwych wyrobów Dra Stenzla, opatrzonych na opakowaniu nazwiskiem wytwórcy i znakiem ochronnym, jak wyżej.



KRAJOWA WYTWORNIA Instrumentów muzycznych Franciszek Niewczyk

Lwów, UL. GRÓDECKA 2b telef. 25-76 — 1885 — poleca pierwszorządne instrumenty pod gwarancją, wykonuje przeróbki i naprawy. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Przybory w wielkim wyborze.

SREBRO POTANIAŁO!

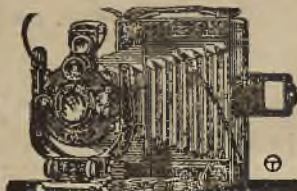
Komplet na 6 osób z prawdziwego srebra za 160 zł. dostaniesz tylko 2103

u Winokura UL. SYKSTUSKA 8. naprzeciw Szajnochy

KOMPLET NA 6 OSÓB NAKRYCIA STOŁOWEGO od zł. 170 ZE SREBRA PRAWDZIWEGO **GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.** 2036

SCRIPTA! Maszyna do pisanja za zł. 175 na 4 raty mies. Cena gotówkowa zł. 160. Jednoroczna gwarancja! Normalna długość walca! Sześć odbitek! Zmiana alfabetu dla wszystkich języków. Prospekty i próbki pisma na żądanie. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk: **Jakób Udelsman, Lwów, Piekarska 3.** Zastępstwa w niektórych miastach jeszcze do oddania. 2053

NAJMILSZYM UPOMINKIEM ŚWIĄTECZNYM JEST — w dogodnych warunkach spłaty



ODBIORNIK RADJOWY

APARAT FOTOGRAF.

BARWIK & BORZEMSKI LWÓW 2170 KOPERNIKA 18.

HURT! ROWERY krajowe i zagraniczne: **DETAIL!**

Waifenrad, Automoto, Alejon i in. do nabycia wyłącznie w znanej z taniości firmie **Jakóba ROSENMANA**, Lwów, Akademicka 26. Telef. 19-61. Części zapasowe do wszystkich systemów. Warunki spłat b. dogodne. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotnie. 2167



NOWY MODEL! — PATENT rok 1930

STACJE BENZYNOWE „META-U-30“

AUTOMATYCZNIE UTRZYMUJĄ BENZYNĘ W POJEMNIKACH — NIEZAWODNE W UŻYCIU — Najłatwiej dopuszczalne do legalizacji

ZBIORNIKI i BECZKI ŻELAZNE

NA NAFTĘ, BENZYNĘ, SPIRYTUS i t. p. O KAŻDEJ POJEMNOŚCI i WIELKOŚCI WYKONUJE, DOSTARCZA i USTAWIA WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH

GÓRNOŚL. TOW. PRZEMYSŁOWE SP. AKC. 1728 **LWÓW, ULICA SENATORSKA 11A. WARSZAWA, SEWERYNÓW 3.**

Wolne posady

UCZCIWA lepsza służąca samodzielnie gotuje, lubiąca dzieci, czysta, poszukiwana do 3 osób do wszystkiego od 1. maja. Listy pod „Dobra zapłata“ Adm. Wiek. 20746

POSZUKIWANA intel. — sympatyczna panienka z niemieckim, do 5-letniego chłopczyka na cały dzień. Zgłoszenia: ul. Wincentego Pola 12, drzwi 3. 20747

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żorawia 42 — 2. Kursy wyuczą listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 1838

NIEMKA kwalifikowana — do 2-letniego dziecka poszukiwana. Zgłoszenia pod „Kwalifikowana“ do Adm. Wiek. 20993

KUCHARKA do wszystkiego tylko z dobrymi poleceniami poszukiwana. Zgłoszenia Magazynowa 1, II. piętro, na lewo. 20992

SŁUŻĄCA skromna — do zwykłych obowiązków domowych, porządku natchmianst. Zgłoszenia: Lelewela 6 A, II. p., na lewo — cały ranek i popołudniu, od 6-8. 20906

DLA pierwszorządnej kamienicy poszukiwany dozorca z żoną do wyłącznego zajmowania się domem i usługi właściciela. Listy pod „Uczciwość“ do Adm. Wiek. 20948

RESTAURACJA — Jana Mossa pl. Halicki 10 Hala targowa, poszukuje panny do wydawania kawy i służącą do kuchni. 20972

PUFETOWIEC do pokoju śniadani, Łyczakowska 17, potrzebny. 20893

20 ZŁ. dziennie. 2-3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Starowcoz uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówką z adresem W. P. Firma „Carbon“, Gdynia. 1937

POSZUKIWANY przez poważną firmę samodzielny księgowy do natchmianstowego wstąpienia. Szczegółowe oferty i wymagania kierować pod O. K. Adm. Wiek. 20843

PANIENKA do nauki potrzebna. Otrzyma początkowe wynagrodzenie „Małgorzata“ — (P) Batorego 34 II. p. 2111

SŁUŻĄCA do wszystkiego, uczciwa, potrzebna zaraz. Listopada 45, I. piętro, na prawo. 21072

PRACOWNIA krawiecka — damska, przyjmie samodzielnie panny. Klein, Kopernika 22. 21055

MANIKURZYSTKA zdolna zostanie natchmianst przyjąta. Fryzjer, Łyczakowska 14. 21056

AGENTÓW rzutkich miejscowych — zamiejscowych, do rozsprzedaży nowości — poważne referencje. Listy pod „Dziesięć procent“ do Adm. Wiek. 21059

SAMODZIELNA pannę do konfekcji poszukuje krakowiec damski Flick, Błażowska 20. 21037

POSZUKUJĘ panienkę, u młodych lepiej wroczył papierowe. Ling, Kopernika 30. 21063

MANIKURZYSTKA zdolna zostanie natchmianst przyjąta. Fryzjer, Piekarska 5; 21064

PRAKTYKANTA (praktykantki) przyjmie poważne biuro komercyjne na 6-cio miesięczną bezpłatną praktykę. Zgłoszenia pod „Solidna praktyka“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów 1. 21071

PANIE zdolne jako propagandzistki, poszukuje fabryka mydła. Listy pod „Dobre wynagrodzenie“ do Adm. Wiek. 21048

FRYZJERKA damska i manikurzystka zostaną przyjęte na wyjazd do Jaremca. Zgłoszenia Z. Belfer, Stanisławów, Sapieżyńska nr. 18. 21052

CUKIERNIK młody zostanie przyjęty zaraz. Cukiernia, Rynek 21. 21042

BACZNOŚĆ! 30 do 50 zł. — dziennego zarobku osiągniesz przez sprzedaż niezbędnego artykułu. Bliższe szczegóły otrzymasz od Jeneralnego Przedstawiciela „MITOLU“ w Gródku Jagiellońskim. 21047

POSZUKUJĘ panienki wychowawczyni do lat 22, do 4-letniego chłopczyka z dobrymi poleceniami na wyjazd. Wittlinowa, od 2-4, Ochonek 9, parter. 21023

MANIKURZYSTKA zdolna potrzebna zaraz. Fryzjer — Głębocka 12. 21030

SŁUŻĄCA młoda z dobrem samodzielnym gotowaniem, tylko z bardzo dobrymi poleceniami, potrzebna od 1-go maja do 3 o ob. Zgłaszać się między 10-11 przedpołudniem, Teatryńska nr. 15. 21031

INŻYNIER FROM POLCA uczęszczanie na kursa zaufane. Gazety ogłaszają wszystkie kursa. Jedyne Ministerstwo Oświecenia — Publicznego wydaje bezstronne opinie o dobroci kursów. Lwów, Lelewela 3, (przy Akademickiej). 18979

INTEL. panna do dzieci — poszukiwana. Zgłoszenia — Gospodyni, Sobieskiego 15; 21032

SŁUŻĄCA zdolna do wszystkiego potrzebna od 1-go maja; warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Zadwornańska 73, właściciel. od 11-5. 21035

POTRZEBNA zaraz panienka do nauki. Magazyn Młoda Wanda Karpińska, Płao Kapitulny 8. 20826

PRZYJMĘ panienkę na popołudnie do 7-letniego chłopczyka. Zgłoszenia od 10-11 i od 3-4. Lardachowa, Kopernika 3. 21007

POTRZEBNY do konfekcji dobry pomocnik i podręczna, także do snien. od zaraz. Maison „Irma“ ul. Sakramentek 24. 21008

BARDZO zdolnych panien podręcznych przyjmie natchmianst pracownia kosmetyczna, placzyz damskich H. Kaufer, Rynek 25 21011

POSZUKUJĘ chłopca z dobremi początkami szewstwa lub cielnika za dobrem wynagrodzeniem. — Rzędna Polska, Jaskółska, Krzaki. 21015

MOTORY KORTING

ORYGINALNE
DIESLA I GAZOWE
od 4—1500 KM.
LEŻĄCE I STOJĄCE

Przedstawicielstwo:
„ROLINDUSTRIA“
S. A.
Lwów, ul. Fredry 9.
Telef. 6—53.

2171

Posad poszukują

OGRODNIK żonaty wszechstronnie wykwalifikowany, ze szkołą ogrodniczą, kilku nastoletnią praktyką zagranicą poszukuje posady kicownika do większego ogrodu, może zakładać ogrody handlowe, szkółki, sady. — Listy pod „Zdolny — P“ do Admin. Wiek. 2122

OSOBA młoda, uczeźwa — poszukuje zajęcia utrzymania porządku w biurze, w domu prywatnym lub sklepie jako dochodząca. Listy pod „Pewna“ Admin. Wiek. 20922

MŁODA intel. panna z do brego domu, Niemka, grająca dobrze na fortepianie kochająca dzieci, przyjmie posadę do dzieci w lepszym domu we Lwowie — lub w pobliżu Lwowa. Listy pod „Pierwsza posada“ do Admin. Wiek. 20898

POCZĄTKUJĄCA panna — pisząca na maszynie poszukuje posadę u adwokata lub biuro. Do Admin. Wiek. Nowego „Praca“. 20885

STUDENT inżynier szuka zajęcia jako asystent mierniczy. Listy do Admin. Wiek. pod „Technik III.“ 21083

BUCHALTER samodzielny, korespondent, — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcji Łaskawe zgłoszenia Zuckerberg, Szpitalna 25. 21073

MŁODY kawaler poszukuje posady inkasenta z kauceją. Oferty pod „1,000 zł.“ do Admin. Wiek. 21039

SYMPATYCZNA, spokojna intel. pani, szuka posady towarzyszy, zarządczyni. Listy pod „Idealistka“ do Admin. Wiek. 21041

KUCHMISTRZ z długoletnimi świadectwami, poleca się na wyjazd do pensjonatu. Listy do Admin. Wiek. pod „Kuchmistrz“. 21019

SZOFRER — MECHANIK — kawaler, lat 25, elektryk, mechanik, akumulatorzysta, z długoletnią praktyką zawodową, obznajomiony z montażem wszelkich maszyn rolniczych i motorów spalinowych, poszukuje posady prywatną na prowincji za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe listy do Admin. Wiek. Nowego pod „Fachowiec“. 21028

OSOBA inteligentna w średnim wieku poszukuje posady do pielęgnowania starszej pani. Listy do Wiek. pod „Łagodna P.“ 9078

PANIENKA biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „S. K. — P“ do Admin. 9081

NIE!

kupujecie prezerwatywy ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnymi wzorami za zł. 2'50 w znacz. poczt. Niebawem nowości w tej dziedzinie — wysyła pocztą zupełnie dyskretnie. PERFUMERJA

S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7 (dom własny). 2098

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium techniczne. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 1813

Korespondencje

P. S. Drogi mążniku! Zapomniałam Ci wspomnieć w liście, byś mi odebrał kapelusze zakupione w Salorii Mód E. Geper, Fredry 9. Twoja Bronisława. 1894.

Matrzenstwa

MŁA, szlachetnych uczuć, wiek średni, niezaleźna, pragnie poznać starszego, tych samych zalet pana. Cel matr. Listy pod „Pogadarki“ do Administ. Wiek. 21045

ROZMAITE

NAJGUSTOWNIEJSZA gar deroba dziecięca „SPORT“ tylko plac Halicki 3.

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT“ tylko plac Halicki 3.

PLASZCZYKI dla dzieci „SPORT“ tylko plac Halicki 3. 2095

Ostrzeżenie przed nabyciem weksla na 200 zł. z podpisem WASYL KULAWIEC. 21021

AKADEMICKI Związek Sportowy ogłasza konkurs na budowę kortu tenisowego. Oferty składać ul. Marszałkowska 1, Rudolf Christman, sekretarz sekcji 20751

3 ZŁ. kosztuje przerobienie kapelusza. Salon Mód ul. Krasieckich 16. 20505

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 20940

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyńi wskazać. 19773

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 19778

NAJTANSZE biodrówek, — biustniki, podwiązki, siatki, poleca „Krajoprzemysł“ Boimów 1. 21003

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 19628

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. U. Józefa 3, parter. 20596

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 20579

6 ZŁ. kapelusze wiosenne, przeróbka, farbowanie 3 zł. poleca Salon Mód, Zybkiewiczza 43, I. p. 21058

BUFET podnajmę, pierwszorzędną restaurację, cukiernią, pokój do śniadań (bilard — kregielnia). Gastronomia, Rawa Rуска. — 21053

WÓZKI DZIECIENNE w zamian na sportowe przyjmuje E. KIK, Pasaż Mikolascha. 20853

ZAKŁAD FRYZJERSKI — damsko — męski, centrum miasta, bardzo dobrze prosperujący, z całym urządzeniem, zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Listy do Admin. Wiek. pod „1,200 zł.“ 21004

Szczotki dorabiam do froterowania aparatów (tarcze) i wszelkie inne, jedyna we Lwowie pracownia katolicka, ul. Boimów 1. gmach Kapituły. 21005

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Rуска — Schick Gustaw. 20860

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Gleicher Karol. 20815

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Antoni Kornecki 21067

ZBŁAKANY CHART, biały w żółte plamy, do odebrania: Mochnackiego 16; 21046;

ZGUBIONO szpilkę złotą (monogram M. A.) w tramwaju 2, lub w Teatrze Wielkim w niedzielę, godz. 3—4; niecierpię znaleźć upraszam doręczyć; wynagrodzenie 10 zł.; pamiętka wartości większej nie przedstawi. Lwów, ul. Lelewela nr. 9, parter lewy, między godz. 3—5. 21010;

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Józef Ryzko. 21014;

13. KWIEŹNIA zgubiono Chorażczyzna, oprawiony brylant. Zwrócić za wyrażeniem Reich, Chorażczyzna 11 A. 21025;

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Józef Ryzko. 21014;

13. KWIEŹNIA zgubiono Chorażczyzna, oprawiony brylant. Zwrócić za wyrażeniem Reich, Chorażczyzna 11 A. 21025;

NAUKA

BIEDNA sierota, uczeńka 7 kl. gimn. poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Admin. Wiek. Nowego pod „Celujacą“ — (P) 9077

UCZELNIA PISANIA na maszynach. Kurs 5-cio tygodniowy zł. 15. Przepisywanie i powielanie. Michałska, Lwów, Sykstuska 10; 19570

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie magister germanistyki, korektura, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Admin. Wiek. 21076;

LEKCJA 2 uczenie czwartej i piątej klasy gimnazjum humanistycznego dla wszystkich przedmiotów — oraz francuskiego, możliwie niemieckiego. Reflektu je na rutynowaną siłę biegłą w matematyce. Zgłoszenia: Czereśniowa nr. 10, boczna Jacka. 21022;

Kupno-Sprzedaż

KAPY brokatowe na dwa łóżka w największym wyborze WANK, plac Mariacki 5, I. piętro. 1790

SPRZEDAM radio „Nentro vox“ pięcio lampowy, z całym kompletem, wszystko w najlepszym gatunku. — Kanier, Kętrzyńskiego 34. 20644

UBRANIA, suknie, płaszcze, łóżka, otomane sprzedam. Boimów 3, III. p. — ganek, od 2—6 g. 20784

ŚMIGUSY do oblewania — poleca Pierwsza Krajowa KLINIKA LALEK, Lwów, Halicka 21. 20701

10,000 CEGIEŁ loco piec „Sycniówka“, sprzeda okazynie Rentschler, Legjonów 37. 20180

RZĘZNICY! Najlepsze noże, najlepsze przybory — baki porcelanowe już nadeszły. Rentschler, Legjonów 37. 19393

ZIMNAWODA parcela budowlana niedaleko dworca, dwuletnia spłata, Rutowskiego 7, Notariat. 20886;

FORTEPIAN w dobrym stanie, znakomity do ćwiczeń za 800 zł. sprzeda: Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 20883;

SAMOCCHÓD Daimler 35 HP. do sprzedania, 6 osobowy na chodzie. Wiadomość: ul. Kochanowskiego nr. 60, Lis. 20808

DLA DZIECI do lat 15 najnowsze sukierki, ubranka i płaszcze od zł. 20. Fabryczny skład „TRYKOT“, — ulica Halicka 21.

GARDEROBA DLA DZIECI z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych skład fabryczny „TRYKOT“, ul. Halicka 21 2119

PLASZCZ czarny na otyłą osobę, mało używany, tanio do sprzedania. Ulica Gliniańska 21, parter prawy. 20960



SAMOCCHÓD 5 osobowy — otwarty na chodzie jakoteż 5 osobowa limuzyna okazynie do sprzedania. Wiadomość Samochody „Praga“ Jagiellońska 7, tel. 305 20973

ROWER damski do sprzedania. Wiadomość ul. Krasieckiego 26, parter. 20920

AUTO tanio do sprzedania. Wiadomość: Janowska nr. 11 A, Polowy. 20919

ANTYCZNY sekretarz — mahoniowy do sprzedania. Jagiellońska 1, II. piętro, Dąbrowska, od 4—6. 20921

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaż, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. 11. 19088

LAMPY elektryczne, sufitowa, 9 świateł, sprzedam. Adwokat Lewin, Wałowa nr. 11 A. 20964

SAMOCCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 1862

KUPIĘ willę 6—8 pokoi z komfortem, z większym ogrodem, tylko przy tramwaju. Okolica Stryjskiego parku albo Łyczakowa. — Listy z warunkami pod „Nowa“ do Admin. Wiek. 20822

PARCELA słoneczna około 300 sążni kw. tylko przy tramwaju, kupię. Listy z warunkami do Administ. Wiek. pod „Kwiecień“. 20823

FORTEPIAN „Wirtha“ — znakomity, wyjątkowa okazja — tanio sprzeda. Kopernika 26, Skleniarski. — Telefon 83—31. 20994

DO SPRZEDANIA ładna parcela koło rogatki Zamartynowskiej, 150 sążni, kanał i światło elektryczne. Wiadomość w restauracji Naftuły ul. Trybunalska 12. 21013

MOTOCYKL marki F. N. na 350 cm, prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Kochanowskiego 1. 3, u dozorczy, od 4—6. 21016

MEBLE SYPIALNIE, JADALNIE, najnowszych wzorów — solidne wyroby na 24-miesięczne raty poleca **SANDKER, Zamartynów, Lwowska 58, Stolarska.** 21066

SUKNIA nowa, modna, — smoking nienoszony, sprzedam. Chorażczyzna nr. 24, II. p. 21017;

SPRZEDAM względnie wydzierżawię dwie wille w Niemirowie, blisko lasów, dziecięcy ubikacji łącznie. Wiadomość: Klonowicza 10, I. p., od g. 2—4 opołudniu. 21026;

ŁÓŻKO kuchenne i zł. — SIATKOWE 40, WKŁADY druciane 28. MATERACE 8 PODUSZKI 30, wiosenne 75. Łóżko MOSIĘŻNE 206; Fabryka ZAKS, LINDEGO nr. 6, telefon 79.99. 20348

FORTEPIANY krzyżowe — prostostoranne okazynie — sprzedaje — wypożyczam. Kolesza, Sykstuska nr. 10; 20724

FORTEPIANY małe ograne na różne ceny. PIANINA NOWE możliwie najtaniej sprzedaje, mienia HANAK, Piłsudskiego 21. 20902

PIANINO krzyżowe zagraniczne z powodu wyjazdu sprzedam. Łozińskiego 6 — I. p. 20864

MAŁO używany odkurzacz z akcesoriami zł. 200 sprzedam. Skład pościeli, Korallnicka 6. 20907

SAMOCCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 1862

SYPIALNIE, jadalnie, kuchenne, gęste, tapicerskie, żelazne, kompletne i pojedyncze meble poleca najtaniej i na dogodnych spłaty Kischner, Piller i Klehan, Trybunalska 14, I. piętro. 20527

DWA ubrania męskie — szeszupłe, tanio sprzedam. Łyczakowska 21, Schifers. 21061;

SAMOCCHÓD osobowy „Chevrolet“ w dobrym stanie — oraz AUTOBUS osobowy „Chevrolet“ do rozbiórki — tanio do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Wałowa nr. 11 a „Chevrolet“. 21041

ZA ZŁOTO, SREBRO, — brylanty, płaci najwięcej, Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33. 21006

PARCELA 200 sążni, okolic Listopada, sprzedam. Lis, Piekarska 10. 21033;

DLUGI fortepian tanio do sprzedania. Ogłądać można między 4—5 Nowy Świat 15 parter, mieszkanie 4. 21068;

MEBLE SYPIALNIE, JADALNIE, najnowszych wzorów — solidne wyroby na 24-miesięczne raty poleca **SANDKER, Zamartynów, Lwowska 58, Stolarska.** 21066

SUKNIA nowa, modna, — smoking nienoszony, sprzedam. Chorażczyzna nr. 24, II. p. 21017;

SPRZEDAM względnie wydzierżawię dwie wille w Niemirowie, blisko lasów, dziecięcy ubikacji łącznie. Wiadomość: Klonowicza 10, I. p., od g. 2—4 opołudniu. 21026;

BIURKO amerykańskie żaluzjowe, garnitur klubowy, kryty gobelinem, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Rentschler, Legjonów 37. 21029

SPRZEDAM parcelę 300 s. za dogodnych warunkach, obok dworca Łyczakowa. — Listy pod „300 sążni“ do Admin. Wiek. 21024



Możność wielkiego zarobku daje MAXIM,

lampa żarowa, niegasnąca na naftę, benzynę i benzol. Wszędzie do zastoso-
wania, pali się przez 15 godzin przy użyciu
1 litra materiału palnego, — dając siłę światła
300 świec. — Zastępstwo dla poszczególnych
powiatów dla samonabywców do oddania. —
Zgłoszenia do: H. Ditmar Gebr. Brüner A. G.,
Wien XI, Erste Haidequerrasse, Oesterreich.

2128

Kupno-Sprzedaż

DARMO franki i kapy
zestawia przy zakupie
materiałów do tychże —
WANK, plac Marjacki 1. 5,
I. p. 1787

REFORMY 1.80, jedwabne
3.50, Kombinacje jedwabne
8, Rękawiczki gładkie 6, —
Szlafroczki fularowe 14, —
Blusinki 1, Pończochy flor.
2.80, Bielizna, Trykotaże —
artykuły dziecięce za bez-
cenę. Magazyn, Batorego 6.
Tamże rozsta Sukier, Pla-
szyczy prawie darmo. 20666

Na obecny sezon.

Pierwszorzędny towar.
Dogodne warunki. —
Konkurencyjne ceny

MASIONA pastewnych buraków i marchwi, wa-
rzyw i kwiatów. Jabłonie, Róże, Dahlje, Byliny,
Gładjolusy, Begonie, Gloxinie, Hiacenty. Cenniki
oferty bezpłatnie. 21081

Kaktusy, Japońskie wiśnie kwitnące, inne karłowe
drzewka. Specjalny ilustr. cennik nasion Kaktusów
wysyłam za nadesłaniem 20 gr. w znaczkach poczt.
BACH, Skład nasion Lwów — RYNEK 2
róg Dominikańskiej

Obrazy wybitnych artystów polskich na
spłaty miesięczne od 20 zł. począwszy.
Oprawa obrazów, karnisze do okien. 1891
SALON SZUKI POLSKIEJ, Lwów, ul. Sapiehy 9.

Centrala Pończoch PFAU RYNEK 19

NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZES SIEN. 1591

Walki o kościół św. Grobu.



(xy) Przed słynnym kościołem św. Grobu w Jerozolimie
(nasza rycina) doszło onegdaj do gwałtownej utarczki ręcznej mię-
dzy koptyjskimi a rzymsko-katolickimi mnichami. Powodem bitki
był krucyfiks, przeniesiony wbrew istniejącym umowom przez
koptów do kościoła św. Grobu, do czego nie chcieli dopuścić Ka-
tolicy. W czasie utarczki powalono na ziemię mnicha, niosącego
krucyfiks. Koptom zabroniono obecnie przestępować progi kościoła
św. Grobu, co dało powód do dalszych starć.

LOKALE

POKÓJ komfortowy (tele-
fon, fortepian) dla dwóch
osób do wynajęcia. Tarnow-
skiego 32, II. 20990

PIĘKNY pokój umeblowa-
ny, wejście z klatki scho-
dowej z użyciem telefonu,
do wynajęcia. Wiadomość:
Hozerowa, Łyczakowska 27
od 3-5. 20827

LOKAL sklepowy do odstą-
pienia przy ul. Sienkiewi-
cza. Listy pod „600” do
Adm. Wiek. 20914

POKÓJ z wejściem z kla-
tki schodowej, bardzo do-
brze umeblowany, potrze-
buje na stałe dla dwojga
osób przyjeżdżających na kil-
ka godzin dziennych. Listy
pod „Przyjezdni” Adm.:
Wiek. 20950

POKOJU kawalerskiego —
najchętniej w okolicach
Parku Kilińskiego, poszu-
kuje urzędnik na stałej
posadzie. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Warwista”. —
20946

POKÓJ panom umeblowa-
ny, światło, obsługa, par-
ter, front. Zyblikiewicza 12
20935

POSZUKUJE pokoju ume-
blowanego lub nie w śró-
dmieście na pracownię kra-
wiectwa damskiego. Listy
pod „Pracownia” Adm.:
Wiek. 20976

POSZUKUJE pokoiku, oko-
lica Pełczyńskiej — Jabło-
nowskich. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Spokojny te-
chnik”. 21082

KLATKA schodowa, pokój
komfortowy i dla przy-
jeżdżających. Kochanowskiego
nr. 26, III. p., drzwi 1;
21077

POKÓJ elegancki, (cen-
trum, łazienki, telefon) z
wykwintnym utrzymaniem,
dla 1 lub 2 osób, wynaj-
mę. Romanowicza 5, drzwi
nr. 8. 21060

POKÓJ frontowy, osobne
wejście, częściowe utrzyma-
nie. Pełczyńska 6, II. p. —
drzwi 5. 21074

POKÓJ frontowy, osobne
wejście, utrzymanie — dla
stałych lokatorów. Zybli-
kiewicza 22, parter. 21075

TANIO zaraz do wynajęcia
1-2 pokoje umeblowane —
słoneczne, z balkonem, z
częściowym utrzymaniem
lub bez z obsługą i z u-
żywaniami łazienki w oko-
licy Zielonej. Listy pod
„Spokój” do Adm. Wiek. 21083

MIESZKANIE 5 pokojowe,
z komfortem, w pobliżu
placu Akademickiego, za-
mienie za dopłatą na dom
czynszowy z wolnem mie-
szkaniem o conajmniej tej
samej ilości pokoi. Zgło-
szenia pisemne pod „Kom-
fort” do Generalnej Ekspe-
dycji Ogłoszeń, Legionów
nr. 1. 21078

2 POKOJE duże, słoneczne,
ciepłe i kuchnie (bez ła-
zienki) II. piętro (man-
sard) ; 1 pokój wejście z
klatki; 1 pokój i kuchnia,
słoneczne w sułeryjach do
wynajęcia za czynszem z
góry ul. Listopada, przy-
stank tramwajowy. Listy
pod „Nowa willa” Adm.:
Wiek. 21049

CENTRUM, pięknie ume-
blowany, frontowy pokój —
niekrepujące wejście, tele-
fon, łazienki, dla pana do-
brze sytpowanego na sta-
nowisku. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Telefon”. 21051

POKÓJ umeblowany — do
wynajęcia zaraz. Szaszkie-
wicz 1, II. p., na lewo —
od 4 do 7. 21054

ELEGANCKI, balkonowy
pokój zaraz do wynajęcia.
Gosiewskiego 5, II. piętro,
ganek. 21038

URZĘDNIK (żyd) poszu-
kuje pokoju z całem utrzy-
maniem przy intel. rodzi-
nie. Listy z podaniem wa-
runków pod „Rakso” do
Adm. Wiek. 21037

POKÓJ z kuchnią do wy-
najęcia. Kurkowa 22, I. p.
21036

DO wynajęcia pokój ume-
blowany z osobnym wej-
ściem dla 1-2 panów od-
raz. Zinader, Św. Anny
nr. 7. 21040

POKÓJ umeblowany z peł-
nem komfortem w śródmie-
ściu, poszukiwany przez
bezdietne małżeństwo. —
Zgłoszenia: Markus, Kaza-
mierzowska 47, sklep. 21048

POKÓJ, przedpokój, mebla
elektryka, solidnemu panu
Sapiehy 45, od 5-6. 21009

SŁONECZNY pokój nie-
umeblowany, wynajme soli-
dnej osobie. Zgłoszenia
Ślipko koło dworca Łycz-
akowskiego, za torem obok
tartaku. 21012

3 POKOJE, przedpokój
kuchnia, łazienka, kom-
fort, do wynajęcia. Wiado-
mość: Portier, Kopernika 4
21018

POSZUKUJE 3 pokoi, ku-
chnie, komfort, okolica
Chorążczyzna, Kochanow-
skiego, Zyblikiewicza, za-
czysem ustawowym i be-
pośredniawa. Czynsz z gó-
ry lub odstępną zapłatę.
Listy pod „L. W. 23” do
Adm. Wiek. 21027

DO wynajęcia pokój man-
sardowy, także bezdietne
małżeństwu, czynsz z
góry, Sapiehy. Wiadomość
Lwowskich Dzieci 6. 21034

DO wynajęcia zaraz 4-po-
kójowe mieszkanie ul. Wo-
towska 4 (górna Łyczakow-
ska) pełny komfort, dogo-
dne warunki. Telef. 113
od 5-7. 21035

SZUKAM bardzo elegan-
ckiego pokoju (ładna dzie-
ciel) z zupełnie niekrapu-
jącym wejściem najche-
tniej klatka schodowa. Zgło-
szenia listowne do Adm.
pod „Zaraz”. 21084

DO WYNAJĘCIA willa ul.
Pełczyńska 26 A, tel. 64-02.
20755

FIRMA ŚWIATOWA

poszukuje dla swego Oddziału w Brześciu n/B.

STENOTYPISTKI

POLSKO-NIEMIECKIEJ. 2124

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędna.
Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, curricu-
lum vitae i podaniem warunków kierować pod
adresem: Brześć n/B., skrzynka poczt. Nr. 189.



1960

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRA-
DZE i WIEDNIU — pl. Marjacki 10 II. p., drugie wej-
ście Sobieskiej 1. 1. Ordynuje: Lwów, Poczekałnie separatkowe. Telefon 51-68. 2083

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Dr. OTTO FINSTERBUSCH

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Ber-
linie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech-
nego we Lwowie, ordynuje od 3-6 ul. Sykstuska 23, II p.
Telefon 52-10. — DIATERMIA. 21067